Nr. 192. Środa, 23 Sierpnia 1882. Rok 72.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 12 sierpnia b. r. mianować najłaskawiej profesora i kierownika drugiego (niemieckiego) gimnazyum państwowego we Lwowie Franciszka Adlofa dyrektorem gimnazyum państwowego w Brodach.

Conrad-Eybesfeld w. r.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 8 sierpnia b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór p. p. Dra Gustawa Romera na prezesa, zaś Dra Włodzimierza Olszewskiego na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Nowymsączu.

Reskryptem z dnia 9 lipca 1882 udzieliło c. k. ministerstwo handlu i król. węgier. ministerstwo dla rolnictwa, przemysłu i handlu Janowi Wycherze, fabrykantowi maszyn i kupcowi we Lwowie, wyłącznego przywileju na ulepszoną młocarnię sztyftową na przeciąg lat trzech.

Opis przywileju, o którego zachowanie w tajemnicy proszono, jest przechowany w c. k. archiwum przywilejów. Co się niniejszem podaje do wiadomości.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 sierpnia.

Sytuacya obecna każe zwracać uwagę na każdy pomyślny lub niepomyślny symptom polityczny w państwach, które ostatnia wojna wschodnia wyniosła na stanowisko samodzielnych czynników politycznych a szczególnie w Serbii. Jestto grunt bardzo niepewny, bo jak wiadomo, zmieniają się tam prądy i dążności tak często, że nieraz kombinacya na pozór niewzruszona w swojem uzasadnieniu traci za chwilę wszelką podstawę. Ile to razy np. w tym już roku nadchodziły z Serbii wiadomości rzucające cień na stosunek tego państwa do Austro-Węgier i lojalność jego polityki, a mimo to nie przyszło do żadnego nieporozumienia. Z drugiej strony nie brakło także dobrych objawów, które bynajmniej nie doprowadziły do konsekwencyj na pewne zapowiadanych. Do pewnego stopnia chwiejność ta jest i będzie jeszcze zawsze długo naturalną, gdyż Serbia w całym kierunku swojej polityki zewnętrznej przebywa okres przesilenia. Całe dzisiejsze pokolenie wzrosło w przekonaniu, że Serbia jak cały półwysep bałkański tylko na Rossyę oglądać się może i powinna, że tylko sam Petersburg rozstrzygać może i powinien o losie państw bałkańskich. Kongres berliński mimo całej stanowczości swojej w zaznaczeniu faktu historycznego, że kwestya wschodnia nie może być nigdy jednostronnie przez samą Rossyę załatwiona, nie przywódł Serbii do opamiętania. Potrzeba było jeszcze niejednego rozczarowania i niejednej ostrzejszej lekcyi dyplomatycznej, aby przynajmniej koła rządzące wyleczyły się z największej rażących uprzedzeń. Doszło wreszcie do tego, że istnieją dziś w Serbii już nietylko koła polityczne, lecz stronnictwo całe, które zupełnie przyswoiło sobie konsekwencye polityczne ostatnich wypadków, które, co więcej, nietylko z konieczności lecz z przekonania i dobrze pojętej troskliwości o przyszłość pomyślną dla kraju, chętnie i konsekwentnie toruje drogę zasadzie, że Serbia powinna szukać punktu oparcia na swoim potężnym zachodnim sąsiedzie, który szczerze jej dobra życzy, choć nie znosi żadnej aspiracyi do dawnych urojeń politycznych Risticza i jego klienteli.

Mimo to wszystko panujące dawniej w Serbii stronnictwo panslawistyczne nie daje za wygranę i chciałoby dalej utrzymać kraj w mniemaniu, że po chwilowem ubezwładnieniu jednostronnej akcyi rossyjskiej półwysep bałkański jak dawniej tak i w przyszłości tylko z Petersburga oczekiwać może i powinien decyzyi o swoich losach. Coraz mniejsze koła obejmuje ta propaganda i wskutek tego nie pogardza nawet tak kompromitującem ją przymierzem, jak to, które zawarła z radykałami belgradzkimi. Program tych radykałów stanowi zdefiniowany po serbsku nihilizm polityczny. Znosi bowiem nietylko stałą armię, coby jeszcze na karb doktrynerskiego obłędu położyć można, lecz także uchyla podatki i usuwa urzędników, nie wyłączając nawet sądowych, za których wymiarem sprawiedliwości zająćby się mieli sędziowie wybierani. Z takim programem chcieli się radykali belgradzcy popisać wobec całego kraju, i w tym celu zwołali wiec do Kragujewacza, który skończył się fiaskiem zupełnem. Oczekiwano tysięcy uczestników a zebrało się ich zaledwie kilka setek, liczono na zainteresowanie ogółu a tymczasem wszystko przebrzmiało bez żywego odgłosu. Razem z tym nihilizmem politycznym poniósł w Kragujewaczu dotkliwą klęskę i ów panslawizm serbski, który Austro-Węgry uważa za nieprzyjaciela państw bałkańskich w ogóle a szczególnie Serbii. Od dalszej akcyi obecnego gabinetu serbskiego zawisło, czy to odwrócenie się opinii ludu serbskiego od radykałów będzie tylko chwilowym objawem niełaski lub początkiem trwałego a zdrowego zwrotu.

Szkoły ludowe w Galicyi.

VII.

(*H. S.*) Do miejscowego nadzoru dydaktyczno-pedagogicznego nad szkołami wyznaczają rady szkolne okręgowe w myśl §. 16 ustawy krajowej o nadzorach szkolnych dozorców (inspektorów) miejscowych z pomiędzy członków rad szkolnych miejscowych. Według wykazów przedłożonych przez rady szkolne okręgowe było w 1880/1 razem 2.697, czyli w porównaniu z r. 1879/80 o 43 więcej takich inspektorów miejscowych. Z tych zaliczono w poczet dobrych 1.437 czyli 53·28 prc., a w poczet złych 1.260 czyli 46·72 prc. I ten stosunek pogorszył się w porównaniu z r. 1879/80, ponieważ liczba dobrych inspektorów zmniejszyła się o 88, a złych wzrosła o 131, cyfra zaś wykazująca, ilu było dobrych w stosunku do złych na 100, zmniejszyła się o 4·18 prc. Stosunkowo zatem był ogólny nadzór miejscowy gorszym w roku 1880/1, niż w r. 1879/80. Dobrych inspektorów miejscowych należy podzielić na 3 klasy a mianowicie: a) na takich, którzy chcą i potrafią sumiennie nadzorować szkoły pod względem dydaktyczno-pedagogicznym, a tych jest najmniej; b) na takich, którzy przynajmniej od czasu do czasu zaglądają do szkoły i zajmują się jej sprawami i c) w końcu na ludzi dobrej chęci i woli, lecz nieumiejących sprostać swemu zadaniu z powodu braku jakiejkolwiek wiedzy, zwłaszcza gdy wielu z nich nie umie nawet czytać. Z tego wszystkiego łatwo powziąć, że ta część nadzoru miejscowego długo jeszcze pozostawiać będzie najwięcej do życzenia, i że w ogóle rady szkolne miejscowe wtedy dopiero zaczną działać z większym skutkiem, gdy się poziom ogólnej oświaty podniesie w kraju naszym, co wśród dzisiejszych warunków nie tak prędko może nastąpić.

Gdy zatem rady szkolne miejscowe nie czynią zadość obowiązkom, które na nie włożyły ustawy, spada ciężar ten na rady szkolne okręgowe a właściwie na inspektorów okręgowych, jako ludzi zawodowych, pojmujących należycie zadanie i potrzeby szkół ludowych, którzy mogliby też podołać temu powołaniu, gdyby naprzód nie obarczano ich pracami biurowemi, gdyby im wyznaczono ryczałty wystarczające na częste podróże wizytacyjne i gdyby ustalono ich posady. Lecz dotąd nie uczyniono tego, a

---

15)

ANNA

XIX.

(Dokończenie.)

Julia osunęła się w głąb kanapki i zgrabnym pantofelkiem, który się teraz z pod sukni wychylił, zaczęła wypisywać w powietrzu różne litery.

W tej chwili zbliżyła się do nich matka Julii.

— Tak długie milczenie ze strony pana Alfonsa zaczyna mnie niepokoić — ozwała się do Julii z lekką chmurką na czole.

— Niezawodnie zgrał się w karty — z uśmiechem odrzekła Julia — i teraz rozpatruje się za nowym materyałem do życia. Bądź mama spokojną, dzisiaj wieczorem przyjedzie.

— Byle tylko przysłał pieniądze, o których w ostatnim liście wspomina.

Julia gniewnie spojrzała na matkę.

— Mają z Gustawem rachunki z ostatniej gry — rzekła zwrócona do Anny.

Anna prawdopodobnie nie słyszała tej rozmowy, tak była w myślach zatopioną. Po chwili wstrząsła głową, jakby się ocknęła.

— Pan Alfons — rzekła z goryczą — jeżeli dziś nie przyjedzie, może przyjechać jutro.... ale mój ojciec.... moja matka!...

Wstała szybko i nad głową załamała ręce. Łzy stoczyły się potokiem po jej twarzy.

— Mój ojciec — moja matka! — wołała, chodząc po pokoju i załamała ręce.

Matka Julii zatrzymała ją.

— Pocóż zaraz rozpaczać, moja Anetko — ozwała się do niej z macierzyńskiem uczuciem — przecież znasz dobrze swoich rodziców. Żyli oni tylko dla siebie, a tyś była tylko dogodną ich sługą. Straciwszy cię, muszą teraz znosić różne niewygody, do których nie byli przyzwyczajeni. Gniewają się za te niewygody swoje i dłuższego czasu potrzeba, aby przyszli do równowagi zmysłów.

— Jeżeli moje listy dotąd ich nieprzebłagały!...

— To przyprowadzi ich do rozsądku rozumna i trzeźwa korespondencya Gustawa, którą właśnie z nimi prowadzi.

Głuche milczenie zapanowało teraz. Matka Julii zbliżyła się znowu do okna, czy nie ujrzy jadącego do hotelu pana Alfonsa, albo przynajmniej listonosza, niosącego list z pieniądzmi od niego, o których mówiła Julia, że z rachunku gry należą się Gustawowi. Anna chodziła po pokoju z głową zwieszoną, a Julia paliła z pewną gorączką jeden papieros po drugim.

W całej atmosferze widocznie było coś niedobrego....

Już zmierzch zaczął zapadać.

Szybko wpadł teraz Gustaw do pokoju.

Miał ubiór zmięty, włosy w nieporządku, twarz strasznie bladą. Anna pospieszyła przywitać go, bo już drugi dzień z nim się nie widziała, ale Gustaw ominął ją i zbliżył się do matki.

— Wszystko stracone! — zawołał tragicznie.

Kobiety stanęły jak słupy nieruchome.

— Cóż się stało? — zapytała pierwsza matka.

— Jednem słowem, wszystkie szyki pomięszały się!

Zaśmiał się jak waryat i szybko zaczął chodzić po pokoju.

Anna nie mogła jeszcze przyjść do siebie, patrzała za nim okiem wystraszonem. Za chwilę rozjaśniło się jej w głowie. Chwyciła go za rękę, i strasznym głosem zapytała:

— Czy moi rodzice umarli?

Gustaw zaśmiał się jeszcze głośniej.

— Cha, cha, ha, umarli! — zawołał, wyrywając rękę — tak jest umarli.... jeszcze gorzej niż umarli, bo z całym majątkiem straceni dla nas!

Anna chwyciła go po raz drugi spazmatycznie za rękę.

— Więc żyją? — zapytała.

— Cóż tam znowu w tem tak ciekawego — odparł Gustaw z cynicznym uśmiechem — czy dwoje starych ludzi żyje jeszcze czy nie.

— Ależ ja pytam o moich rodziców!

— Dla mnie mieli oni tylko wartość majątku, jaki posiadają.

— I ja miałam dla ciecie taką samą wartość? — zapytała z rozpaczą Anna.

Gustaw roześmiał się niemał demonicznie.

— Moja Pani — odparł z wyrazem cynizmu na ustach — dopóki jesteśmy ludźmi i rachunki w hotelach płacić musimy, póty nie możemy sobie wyobrażać ideałów naszych bez żadnych podstaw materyalnych!... Do jutra tylko mamy kredyt w tym hotelu!

Wydobył z kieszeni długi rachunek hotelowy, i rzucił na stół.

— Ale nic jeszcze nie wiemy, co się stało? — zapytała z większym spokojem matka.

Gustaw wyjął kilka listów.

— Tu jest ostateczna odpowiedź rodziców panny Anny. Wyrzekają się córki swojej na zawsze, niechcą jej nigdy widzieć na swoje oczy. Marszałek mówi, że widok osławionej córki mógłby pogorszyć teraz stan jego zdrowia, a może nawet i śmierć przyspieszyć. Widzi w tem dobroć nieprzebraną Opatrzności Boskiej, że właśnie po ucieczce Anny zdrowie mu się polepszyło i poddaje się jak prawdziwy chrześcianin pod wyroki nieba. Swoją jednak drogą, aby Anna, poniewolne narzędzie Opatrzności Boskiej, nigdy nie mogła upominać się o swój posag, sprzedał cały majątek, i póty żyć będzie, póki ostatniego grosza nie wyrzuci!

Głębokie nastało milczenie. Cios, choć nie dla wszystkich, był jednak straszny.

— Ja przecież o majątku rodziców nigdy nie myślałam — pierwsza ozwała się Anna.

— Kobietom wolno jest marzyć o niebieskich migdałach — odparł Gustaw — ale mnie nakazywał rozum inaczej myśleć.

— A cóż pan Alfons? — zapytała matka.

— Pan Alfons zdał się na łaskę i niełaskę swego stryja, który w jego imieniu do mnie pisze. Oto jest list zacnego stryjaszka.

Gustaw rzucił tu jeden z listów na stół, a sam w niemałem rozdrażnieniu zaczął chodzić po pokoju.

Matka Julii, niezważając na obecność Anny, zaczęła list czytać półgłosem:

„Łaskawy panie! Nadwerężony majątek mego bratanka wymaga energicznej administracyi, którą właśnie biorę na siebie. Znalazłem u niego tyle śmiecia, ile nawet w stajni Augiasza nie było. Zabierając się więc do oczyszczenia majątku, zaczynam od tego pewnika ekonomicznego, że utrzymywanie dwóch domów dla każdego jest zbytkiem niepotrzebnym. Pan mnie zrozumisz i oświadczysz to tym, którzy o tem wiedzieć powinni. Dodać

jak dawniej muszą rzeczeni inspektorowie poświęcać bardzo wiele czasu na czynności biurowe, ryczałty zaś im przyznane są tak skąpe, że prawie żaden z nich bez narażania swej rodziny na niedostatek nie może wykonać instrukcyi służbowej, która wymaga, aby każdą szkołę ludową swego okręgu zwiedził przynajmniej dwa razy w ciągu roku szkolnego. I o ustaleniu również ich posad nie ma obecnie mowy. Chociaż przeto z powodu obojętności lub nieczynności rad szkolnych miejscowych nadzór okręgowy winien być nader sprężystym, aby w ich zastępstwie zaradzać wszystkim szkół ludowych potrzebom, utyka i on przecież z powodów powyższych, zwłaszcza, że i członkowie rad szkolnych okręgowych rzadko gdzie stosownie do przepisów ustawy krajowej przyjmują czynny udział w załatwianiu spraw do tychże wpływających, a i c. k. Starostwa, w których są siedziby tych rad, nie udzielają im w myśl §. 35 ustawy krajowej o nadzorach szkolnych dostatecznej pomocy kancelaryjnej, ponieważ nie mają wystarczającego na to etatu urzędników. Są to niedogodności, którym niepodobna na teraz zaradzić z przyczyn niezależnych od władz szkolnych krajowych. Wypada przytem dodać, że w niektórych okręgach szkolnych, jak w złoczowskim, sokalskim, lwowskim zamiejskim, jest zbyt wielka liczba szkół ludowych, by inspektor okręgowy przy najlepszej chęci i wystarczającym ryczałcie na podróże wizytacyjne, mógł każdą z nich zwiedzić dwukrotnie w roku. I tak n. p. jest w okręgu złoczowskim 202 szkół ludowych na przestrzeni 63 mil kwdr. Czyż tamtejszy inspektor zdoła w ciągu 10 miesięcy czyli 300 dni odbyć 404 wizytacyi a w dodatku załatwić 3.740 spraw jemu przez przewodniczącego rady szkolnej okręgowej przydzielonych? Jeżeli się w dodatku zważy, że z powodu nieczynności rad szkolnych miejscowych nauczyciele w najdrobniejszych sprawach szkół swoich odnoszą się do rad szkolnych okręgowych, że rzadko która z rad miejscowych wygotowuje na czas preliminarz funduszu szkolnego miejscowego lub spis dzieci wiek szkolny mających, że w sprawie uwalniania dzieci od dalszego obowiązku uczęszczania do szkoły, dopuszczają się przewodniczący rad szkolnych miejscowych mnogich dowolności, i że nad regularnem uczęszczaniem dzieci na naukę nikt prawie nie czuwa, potrzeba uznać konieczność najczęstszych wizytacyi inspektorów okręgowych, którzy zwykle takie sprawy muszą załatwiać na miejscu, a zarazem kontrolować pracę nauczycieli i czuwać nad tem, aby sobie w niej nie folgowali zbytecznie. Tem niezbędniejsze są częste wizytacye inspektorów okręgowych ze względów dydaktyczno-pedagogicznych, ponieważ mamy bardzo wielu nauczycieli (nauczycielek) początkujących, którzy nie mogli jeszcze zebrać potrzebnych do swego trudnego zawodu doświadczeń i dlatego potrzebują rady i pouczania ze strony ludzi w nim wypróbowanych. Oprócz tego jest mnóstwo nauczycieli dawnej szkoły, których należy odzwyczajać od zastarzałych nawyknień, nielicujących z teraźniejszem zadaniem szkół ludowych. Mimo tak naglącej potrzeby najczęstszych wizytacyi szkół tych, nie pozwalają na to stosunki powyżej skreślone, a jaki jest zakres odbytych wizytacyi, wyświecą najlepiej liczby.

W ciągu r. 1880/1 zwiedzili obaj c. k. inspektorowie krajowi szkół ludowych nietylko dwukrotnie wszystkie seminarya nauczycielskie w kraju wraz z połączonemi szkołami ludowemi wzorowemi, ale przytem w 11 okręgach szkolnych 87 szkół ludowych wszelkiej kategoryi. Inspektorowie zaś okręgowi odbyli w tymże roku szkolnym 3.253 wizytacyi a zwiedzili 2.590 szkół ludowych. W porównaniu z r. 1879/80 zwiedzili inspektorowie krajowi o 70 szkół ludowych mniej, a inspektorowie okręgowi odbyli o 76 wizytacyi szkolnych mniej i zwiedzili o 69 szkół ludowych mniej, co przypisać należy tej okoliczności, że z powodu przemian niektórych okręgów szkolnych w myśl noweli do ustaw krajowych o nadzorach szkolnych, nastąpiła pewna stagnacya w wizytacyach szkolnych. Aby dać dokładniejsze pojęcie o przebiegu wizytacyi szkół ludowych, odbytych przez inspektorów okręgowych, podajemy następne liczby. Według przedkładanych sprawozdań wizytacyjnych zwiedzili oni w ciągu roku szkolnego 1880/1 2.000 szkół ludowych raz, 535 dwa razy, 42 trzy razy, 8 cztery razy a 5 pięć razy. Wszystkich więc wizytacyi było 3.253, szkół zaś zwiedzonych 2.590, niezwiedzonych pozostało 361, a nieczynnych było 142. Z zestawienia tego widać naprzód, że na 100 szkół ludowych, które zwiedzili inspektorowie okręgowi, było zwiedzonych po razu 77·22, po dwa razy 20·66, po trzy razy 1·62, po cztery razy 0·31 a po pięć razy 0·19, a dalej, że na 100 szkół ludowych, ochronek, ogródków froeblowskich i innych zakładów było zwiedzonych 83·74, niezwiedzonych 11·67 a nieczynnych 4·59. Cyfry te świadczą wymownie o niedostateczności nadzoru szkolnego okręgowego.

Liczba wszystkich spraw, które wpłynęły w r. 1880/1, do Rad szkolnych okręgowych, wynosiła wraz z pozostałemi z roku 1879/80 68,292. Z tych załatwili urzędnicy c. k. starostw, w których są siedziby Rad szkolnych okręgowych, tudzież urzędnicy magistratów we Lwowie i Krakowie 8,762, czyli 12.83 prc., członkowie Rad szkolnych okręgowych 3,256 czyli 4·77 prc., inspektorowie okręgowi 53·347 czyli 78·11 prc. a pozostało z końcem czerwca 1881 niezałatwionych 2,927 czyli 4·29 prc. W porównaniu z r. 1879/80 zmniejszyła się liczba spraw, które wpłynęły do Rad szkolnych okręgowych o 1,067, czyli o 1·54 prc. Z dalszego porównania wynika, że urzędnicy c. k. starostw i magistratów we Lwowie i Krakowie załatwili 1,170 czyli o 1·63 prc. mniej, członkowie Rad szkolnych okręgowych o 106 czyli 0·23 prc. więcej, Inspektorowie okręgowi o 82 czyli o 0·20 prc. więcej, a wzrosło niezałatwionych o 15 czyli o 0·09 prc. więcej. Z tego zestawienia wynika, że inspektorowie okręgowi byli mimo zmniejszenia się liczby spraw, które wpłynęły do Rad szkolnych okręgowych, bardziej obarczeni sprawami biurowemi, niż w roku poprzednim, że zatem w skutek takiego przeciążenia i z powodu zbyt skąpo wymierzonych ryczałtów na podróże wizytacyjne pozostało w r. 1880/1 tyle szkół ludowych niezwiedzonych.

Na zakończenie ustępu tego o nadzorze szkolnym należy dodać, że Rady szkolne okręgowe odbyły w ciągu r. 1880/1 razem 269 posiedzeń plenarnych. Ponieważ według przepisu zawartego w § 28 ustawy krajowej o władzach nadzorczych miejscowych i okręgowych dla szkół ludowych, każda Rada szkolna okręgowa powinna odbyć jedno przynajmniej posiedzenie plenarne w każdym miesiącu, a zatem 12 w roku, wynika z tego, że wszystkie razem powinny odbyć takich posiedzeń 444 w roku. Liczba zaś przytoczona świadczy, że odbyto tylko 60·59 prc. posiedzeń przepisanych ustawą rzeczoną. W porównaniu z r. 1879/80 odbyły Rady szkolne okręgowe o 35 posiedzeń mniej, co ztąd głównie wynikło, że z powodu wspomnianego już przeistoczenia niektórych okręgów szkolnych, ukonstytuowanie się nowych Rad szkolnych okręgowych wymagało pewnej zwłoki. We wszystkich okręgach szkolnych skazano w r. 1880/1 21,626 osób za nieposyłanie dzieci do szkoły na grzywny, a 3,405 na areszt. W grzywnach ściągnięto 9,515 zł. 66 ct, areszt zaś odsiedziało osób 2,375.

Czynności Rady Wydziału krajowego

w miesięcach kwietniu, maju, czerwcu i lipcu b. r.

Zarządzono lustracyę gospodarstwa powiatowego w Żywcu, tudzież lustracyę gospodarstwa gminnego w Czortkowie i Ułaszkowcach — lasów gminy Piwniczny i likwidacyę majątku gminnego w Skale.

Udzielono Radzie powiatowej w Gorlicach pożyczkę 10.000 zł. z funduszu krajowego na budowę i konserwacyę dróg powiatowych.

Zatwierdzono uchwałę Rady powiatowej w Wieliczce w przedmiocie zaciągnięcia pożyczki 25.000 zł. a. w.

Załatwiono 143 rekursów w sprawach gminnych, budowniczych i dyscyplinarnych.

Z reskryptu Prezydyum c. k. Namiestnictwa, powzięto wiadomość, iż J. C. Kr. Apostolska Mość najwyższem postanowieniem z dnia 18 maja b. r. raczył najmiłościwiej przyjąć do najwyższej wiadomości rozprawy ostatniej sesyi galicyjskiego Sejmu krajowego.— Wydano certyfikaty szlachectwa: Andrzejowi i Janowi Mieczysławowi 2 im. Broniewskim; Alojzemu Józefowi Alfredowi 3 im., Piotrowi Stanisławowi Janowi Nepomucenowi 3 im., Mikołajowi Franciszkowi 2 im., Ignacemu Kajetanowi Marcelemu 3 im., Janowi Nepomucenowi Hermanowi Bogusławowi 3 im., Kajetanowi Henrykowi 2 im. i Franciszkowi Józefowi Cyrylowi 3 im. Bojarskim herbu Sas: Witoldowi Zbigniewowi Jerzemu 3 im., Chołodeckiemu; Leonowi Piotrowi Pawłowi 3 i., Stanisł. Francisz. Serafickiamu 2 im., Karolowi Władysławowi 2 im., Ludwikowi Wiktorowi 2 im. i Władysławowi Ksaweremu Zenonowi 3 im. Grodzickim; Janowi Grochowalskiemu herbu Nałęcz; Karolowi Henrykowi Hipolitowi Wilhelmowi 4 im., Maryanowi Bronisławowi 2 im., Kazimierzowi, Juliannie, Wacławowi Mateuszowi 2 im. i Stanisławie Joannie 2 imion z' Przetoczyna Przytockim herbu Nałęcz; Teodorowi i Adamowi Baczyńskim Laskowiczom herbu Sas; wreszcie Janowi Celestynowi Wiktorowi 3 im. Mazowieckiemu herbu Pruss III.

Wydano kuratoryi literackiej zakładu narodowego imienia Ossolińskich absolutoryum z rachunków za rok 1880.

Mianowano p. Leonarda Kieszkowskiego aplikantem Wydziału krajowego a p. p. Stanisława Chudzikiewicza i Epifaniusza Jaremowicza assystentami oddziału manipulacyjnego.

Uchwalono przedłożenie do Wys. Sejmu w przedmiocie ustaw szkolnych.

Uchwalono projekt do budżetu funduszu krajowego na rok 1883.

Uchwalono przedłożyć wys. Sejmowi sprawozdanie w przedmiocie poprawy dróg powiatowych i gminnych. Odniesiono się do J. E. ministra handlu, oraz do J. E. ministra dla Galicyi w przedmiocie zobowiązania jeneralnego przedsiębiorcy budowy kolei transwersalnej, ażeby przy wypuszczeniu pojedynczych sekcyj tej kolei uwzględnił przedewszystkiem siły i kapitały krajowe to jest częściowych przedsiębiorców i techników krajowych. Do rewizyi trasy odnóg kolei transwersalnej ze Suchy na Skawinę do Podgórza i do Oświęcima delegowano z ramienia Wydziału krajowego inżyniera assystenta p. Łuniewskiego.

Do rewizyi projektu kolei wicynalnej od stacyi kolei Albrechta w Dolinie do Wygody, delegowano imieniem Wydziału krajowego p. Mazarakiego, prezesa Rady powiatowej w Dolinie.

Delegatami Wydziału krajowego przy reambulacyi kolei Jarosławsko-Sokalskiej, mianowano na powiat sokalski p. Stanisława Polanowskiego, prezesa rady powiatowej, na powiat rawski p. Aleksandra Czajkowskiego, prezesa rady powiatowej, na powiat Jarosławski p. Karola Bartoszowskiego, burmistrza miasta Jarosławia.

Oświadczono się za uznaniem za dojazdy kolejowe następujących dróg:

1) Drogi wiodącej od dworca kolei Bursztyn-Demianów do drogi krajowej Bursztyn-Stanisławów.

2) Drogi łączącej drogę powiatową w Nowosiółkach ze stacyą kolei w Zadwórzu, na przestrzeni jej w powiecie Przemyślańskim.

3) Drogi łączącej miasto Złoczów z tamtejszą stacyą kolejową.

Uchwalono zarządzić lustracyę niektórych dróg krajowych przez szefa departam. IVgo.

Roboty rekonstrukcyjne przy zniesieniu góry w Tylmanowej na drodze krajowej Sącz-Niedzica poruczono inżynierowi p. Pintowskiemu.

Mianowano konduktorem rzeczywistym p. Kornela Birgfelnera, pełniącego dotąd obowiązki konduktora prowizorycznie.

Zniesiono uchwałę Wydziału powiatowego w Drohobyczu, którą tenże zawarł ugode o eksploatacyę wosku ziemnego pod drogą powiatową Borysławską.

Uchwalono odnieść się do c. k. Namiestnictwa w przedmiocie udzielenia subwencyi na rekonstrukcyę drogi Dolińsko-Węgierskiej, ważnej ze względów strategicznych.

Inżynierowi okręgowemu p. Kurniewiczowi udzielono pozwolenia na wypracowanie projektu budowy drogi powiatowej z Bóbrki do granicy powiatu przemyślańskiego, a pomocnikowi inżyniera p. Kopystyńskiemu pozwolono objąć kierownictwo budowy mo

---

muszę jeszcze tę nowinę, że Alfons pojutrze żeni się z swoją kuzynką Leontyną, co nam wszystkim sprawia radość wielką. W nadziei że nietylko krewni ale i znajomi tę radość podzielą, mam zaszczyt etc.“

Gustaw chodził ciągle po pokoju, jakby tego listu nie słyszał. Wielkie wrażenie sprawił ten list na matce. Zbladła, zachwiała się i padła na fotel. Julia siedziała ciągle na kanapce, tylko coraz mocniej paliła papieros. Twarz jej była czerwona jak krew.

Anna stała nieruchoma, jak skała wśród rozhukanych bałwanów. Była śmiertelnie blada, oczy jej wyszły na wierzch. Chwyciła ręką za czoło.

— Mój Boże! — zawołała boleśnie — gdzież ja jestem!

— W bardzo miłem towarzystwie — odparł z śmiechem Gustaw — które wkrótce jak na scenie, dla rozmaitości zmieni role swoje. Zalotna księżna Julia przebierze się za poczciwą szwaczkę, a tak zwany w hotelu *polnischer Graf*, weźmie chyba na siebie frak kelnera! — i zaśmiał się śmiechem waryata.

Julia zerwała się teraz z kanapki i szybko przyskoczyła do brata.

— Gustawie — zapytała z gorączką — czyś przegrał wszystko?

— Tyś Julio przegrała wszystko — odparł z cynicznym uśmiechem — ja przegrałem wszystko, a najwięcej przegrała mama, która wychowując nas do takich gier, myślała, że zarobi miliony!

Julia padła bez sił na kanapkę!

Anna patrzała na to jak obłąkana. Załamała ręce i krzyknęła!

— Więc to wszystko było grą! — krzyknęła przeraźliwie.

— Grą, któraby zdobyła nam szacunek ludzi, gdyby się była udała, a teraz wywoła tylko śmiech homeryczny!... Czemuż rodzice pani byli tak.... niezręcznymi aktorami?... Wszak w takim razie okrywa się płaszczem rodzicielskim nieprawidłowy krok córki....

— Więc pan w swojej obydnej grze liczyłeś na to?... Więc to wszystko było podłą komedyą?...

— I pani mogłabyś być zręczniejszą. W takim razie każda bohaterka, opuszczając męża lub rodziców, zabiera przynajmniej ze sobą klejnoty i precyoza. Czemuś pani lepiej roli swojej nie odegrała? Przynajmniej nie bylibyśmy tak nagle bez jutra.... a pani miałabyś przynajmniej za co wrócić do przerwanych obowiązków!

Anna krzyknęła i chwyciła się za serce.

— Cóż to za ludzie otaczają mnie! — zawołała — gdzież ja jestem!

I szybko wybiegła do sieni.

— Cóż będziemy robić? — zapytała Julia.

— W każdym razie trzeba coś zyskowniejszego wyszukać niżeli „białe szycie“. Możesz zostać szansonetką w Eldorado. Masz na to stosowne wychowanie.

— A ty? — z pogardą zapytała Julia.

— Ja?.. pomaluję twarz mąką i będę clownem w cyrku. Umię potrzebne do tego sztuczki!

Nikt się nie zaśmiał z tego dowcipu. Nastało straszne milczenie.

. . . .

Z hotelu wybiegła czarna postać kobieca, i szybkim krokiem puściła się ulicą. Noc już była, tłumy rzemieślników wracały z warsztatów. Powozy i dorożki mijały się nieustannie. Czarno ubrana kobieta przesuwała się pomiędzy tłumy i biegła ciągle naprzód. Biegła godzinę, dwie — wreszcie ujrzała przed sobą błyszczącą szybę wydy. Zbiegła szybko po kamiennych schodach. Na ostatnim usiadła i podparła rękami głowę. Wiatr zimny przeciągał ponad wodą. Ciało jej ziębło powoli, ona tego nie czuła. Siedziała nieruchoma jakby skamieniała, albo zaumarła. Minęła jedna godzina i druga....

Jakiś rzemieślnik z piłką na plecach przechodził ponad wodą. Przy nim szła żona jego, niosąc w papierze przygotowaną wieczerzę.

— Patrz — rzekł do żony rzemieślnik — jakaś kobieta chce się tam utopić.

— Może tylko wodę pije?

— Niezawadzi podejść i obaczyć.

Zbliżyli się oboje do Anny i zagadnęli. Anna nie odpowiedziała. Rzemieślnik wziął ją za ramię, była zimna i skostniała. Wstrząsł ją i zapytał:

— Kto jesteś?

— Nie wiem, odpowiedziała Anna.

— Co tu robisz?

— Nie mam gdzie pójść.

Rzemieślnik kilka słów zamienił z żoną po cichu.

— Chodź z nami, ogrzejesz się zjesz co i przespisz się.

— A jutro?

— O jutrze Pan Bóg starać się będzie!

Anna wyprostowała się i rzekła:

— Dziękuje wam za miłosierdzie wasze. Bóg zesłał was, aby przez was do mnie przemówić. Już wiem, jakie będzie jutro moje.

Kobieta podała jej rękę i wszyscy wyszli znowu na ulicę.

* * *

Na tem kończy się powieść. Czy Julia rzeczywiście została szansonetką a Gustaw downem w cyrku, o to zapewne nikt wypytywać się nie będzie. O panu Maryanie możemy dodać, że dobrze wygląda, i jest zdrowszy niżeli był dawniej. Sprzedał cały majątek, a że kanonik i radca jakoś zaprzestali do niego na wista chodzić, zapisał się do resursy i codziennie czy deszcz czy śnieg do północy tam przebywa. Je wszystko i nic mu nie szkodzi. Powiada, że cudu tego dokazała gwałtowna irytacya, jaką mu córka sprawiła. Dotąd jeszcze wstrząsa go jakby elektryka wspomnienie tego zdarzenia. I to właśnie utrzymuje go przy jakiem takiem zdrowiu.

Może też dla tej przyczyny niechce p. Maryan córce przebaczyć i na oczy jej widzieć! Nie wie nawet gdzie jest i co się z nią dzieje. Słyszał tylko, że jakiś klasztor sióstr miłosiernych wypytywał się o jej posag.

Pani Marta inaczej uczuła to zdarzenie. Ona kochała ją nad miarę. Schudła znacznie i często płacze nad córką, która za taką miłość i tyle trosk macierzyńskich okazała się niewdzięczną i wiarołomną.

Prawnik, któremu w interesach swoich zwierza się pan Maryan, opowiada w sekrecie, że w testamencie pana Maryana figuruje znaczna suma na wystawienie po śmierci obojgu małżonkom wspaniałego pomnika z marmuru. Ciała mają być zabalsamowane.

Lipiec 1882.

Jan Zacharjasiewicz.

stu powiatowego w Dąbrówkach w powiecie Łańcuckim.

Udzielono następujące subwencye:

1) Wydziałowi powiatowemu w Rzeszowie 500 złr. w. a. na rekonstrukcyę drogi gminnej w Boczyskach i Połomyi.

2) Wydziałowi powiatowemu w Brzozowie 500 zł. w. a. na uregulowanie drogi z Beska do Wzdowa.

3) Wydziałowi powiatowemu w Sanoku 800 zł. w. a., na budowę drogi gminnej Bukowsko-Karlików-Płonne.

4) Wydziałowi powiat. w Bochni 1500 złr. w. a. na drogę powiatową Bocheńsko-Łapanowską i 500 zł. w. a. na szutrowanie drogi gminnej z Cerekwi przez Wrzępię ku Strzelcom.

5) Wydziałowi powiatowemu w Mielcu 4000 w. a. na budowę dróg powiatowych Mielecko-Radomyskiej i Radomysko-Lisiogórskiej;

6) Wydziałowi pow. w Ropczycach 1000 zł. w. a. na dokończenie drogi powiatowej Czekaj-Wielopole;

7) Wydziałowi powiatowemu w Kossowie 1500 zł. w. a. na rekonstrukcyę drogi powiatowej Kossów-Żabie.

8) Wydziałowi pow. w Buczaczu 3000 zł. w. a. na dalszą budowę drogi z Buczacza do Potoka;

9) Wydziałowi pow. w Przemyślanach 2000 zł. w. a. na budowę drogi powiatowej z Glinian do Zadwórza, oraz 2000 zł. w. a. na budowę drogi powiatowej z Przemyślan do Swirza;

10) wreszcie Wydziałowi pow. w Kałuszu przeznaczono 250 zł. w. a. subwencyi na budowę mostów gminnych w Zawoju i w Jaworówce pod warunkiem, że powiat udzieli takąż samą sumę z funduszów powiatowych.

Nadto w dziale spraw drogowych załatwiono 29 rekursów. (C. d. n.)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Dyplomacya i sprawa wschodnia).

Pod tym tytułem podaje *National Ztg.* artykuł nadesłany z Rzymu, oceniający obecne położenie Europy i stosunki międzynarodowe państw interesowanych na wschodzie. Artykuł ten brzmi w przekładzie:

„To co się dzisiaj w Konstantynopolu dzieje, zaliczyć wypada niewątpliwie do najciekawszych epizodów wielkiego zadania, które się sprawą wschodnią nazywa. Walka po między chytrością bizantyńską a świadomą siebie i samodzielną siłą, pomiędzy spekulacyą na słabość, rozdwojenie i zawiść Europy z jednej strony a żądzą rozstrzygnięcia na własną rękę choćby wbrew całemu światu wielkiej kwestyi mocarstwowego wpływu i interesów z drugiej strony, nadaje temu epizodowi tak dramatyczny interes, jakiego nie mają zwykłe walki dyplomatyczne.

„Ktoby się był spodziewał, że stary ten człowiek jest jeszcze tak krewki, że ten „zgrzybiały, zdziecinniały i bezzębny" Gladstone okaże tyle siły i sprężystości, żeby nie tylko głowie Islamu uznanej za nietykalną, ale i całej Europie ośmielił się rzucać rękawicę? To pewna, że gdyby to był ktokolwiek przewidział, byłby, nakreślił z pewnością inny plan gry dyplomatycznej. Ale w chorobliwym i nerwowym stanie naszych czasów, nikomu się nie może pomieścić w głowie, żeby jeszcze byli na świecie ludzie zdrowi. Nerwowość ta nie pozwala spojrzeć mężnie w oczy trudnemu i niemiłemu zadaniu, ale doradza jak strusiowi ukryć głowę w piasku. Czy jednak kto chce widzieć czy zamykać oczy, zadanie zbliżyło się i domaga się rozwiązania bez względu na to, czy ono komu może być miłe lub niemiłe.

„Dyplomaci nie chcą słyszeć tego pełnego grozy słowa. Mniemano, że można ukryć głowy i umysły bezpiecznie za frazesem, że bądź co bądź, Turcya musi być utrzymana. Ale jakiemi środkami i jakim cudem mogłoby to być wykonane, o to nikt nie zapytywał, ani rady nie podawał. Roztropne, wolnomyślne dziennikarstwo popadło w prawdziwie skandaliczny entuzyazm dla Turków i Arabów, w złudzeniu, że zapał ten będzie w stanie odwrócić katastrofę. Stała się ona tymczasem nieuniknioną.

„Gdy armia rossyjska w zimie 1878 r. stanęła pod Konstantynopolem, nie byliby ani książę Bismarck, ani lord Beaconsfield zapobiegli katastrofie, gdyby na czele Rossyi stał nie Aleksander II, ale inny sprężysty mąż czynu. Europa byłaby wprawdzie dąsała się i groziła, ale w krótce byłaby pojęła brutalną logikę spełnionego czynu, a każde z mocarstw byłoby się starało na własną rękę zabezpieczyć cząstkę swego udziału. Ale skoro spostrzeżono wahanie się Rossyi, ocknięto się, niedopuszczono do wyzyskania sytuacyi przez zwycięzcę i pozwolono tylko na pewne amputacye ciała zwyciężonego, przedsiębrane rzekomo w tym celu, ażeby uratować jego życie. Nowa Rumelia wschodnia miała się stać zbawieniem Turcyi i Europy, a sprawa wschodnia miała po zawarciu „zaszczytnego" pokoju zniknąć z porządku dziennego Europy. Takiemi jednak farsami niepodobna odwrócić katastrof, lubo przynajmniej połowa Europy farsę tę ogłaszała i wielbiła skutek rozumu politycznego. Ile to lat minęło od owej chwili i gdzieśmy się znaleźli w ciągu tego krótkiego czasu?

„Obecnie istnieć może jeszcze tylko jedno pytanie, co zrobić należy, aż-by skutki nieuniknionej katastrofy uczynić o ile możności najmniej szkodliwemi dla Europy? Środek ciężkości sprawy wschodniej przeniósł się z nad Bosforu do delty nad Nilem. Niemożliwe w Europie państwo tureckie, mogło być w Afryce silnym czynnikiem interesów europejskich. Islamizm może być w Afryce stosunkowo dość ważnym żywiołem cywilizacyjnym, czem w Europie nigdy nie był ani być nie mógł. Wielkie mocarstwo ottomańskie u afrykańskich wybrzeży morza Śródziemnego, mogło ze skutkiem utrzymać w równowadze wszystkie interesa europejskie, czego uczynić żadną miarą nie może w Europie. Świat byłby się pozbył w ten sposób mnóstwa drobnych kwestyj, które codziennie urastają do międzynarodowego znaczenia. Pojąć to było łatwo, ale pojąć tego nikt nie chciał. Politycznym prawie artykułem wiary było, że kto posiędzie Konstantynopol, zostanie panem Europy. Ten fałsz historyczny podniesiono do znaczenia dogmatu politycznego. Któż się niepokoił, gdy Francuzi zajmowali Algier, któż przewidywał, że po Algierze przyjdzie kolej na Tunis, a po Tunisie na Egipt? A któż wie, co po Egipcie nastąpi? Wiadomo tylko, do czego już z pewnością nie przyjdzie, a mianowicie do utworzenia muzułmańskiego państwa w północnej Afryce i do równowagi interesów europejskich na morzu Śródziemnem. Afryka stała się zwolna przedmiotem kompensaty dla pożądliwości i zawiści europejskiej, nie można zatem brać za złe Anglii, że myśli tylko o sobie i swoich interesach.

„Czyliż to tak trudno być sprawiedliwym wobec przeciwników? Otwarcie mówiąc, jeżeli kanał suezki nie zostanie zneutralizowany, ale traktowany będzie w duchu konwencyi Bulwer-Clayton jako morze wolne, to interes europejski w Egipcie będzie dostatecznie zagwarantowany. Czy zaś kedyw zostanie tylko angielskim albo angielsko-francuskim wiceregentem, to po ubezwładnieniu beja Tunisu i w przewidywaniu okupacyi Tripolisu przez Francyę nie jest już kwestyą interesu europejskiego, ale czysto angielsko-francuskiego. Że Włosi pojąć tego nie mogą, łatwo wytłómaczyć chwilową niekorzyścią, stworzoną dla Włoch w tej sytuacyi. Ale jako naród polityczny przekonają się Włosi wkrótce, że gdy niepodobna utrwalić muzułmańskiego panowania w północnej Afryce, to podział pomiędzy Anglię i Francyę mniejszem jest złem, niż wyłączne panowanie na morzu Śródziemnem, do którego Francya zdążała.

„Skoro zaś w Egipcie pod opieką Anglii przyjdzie do utrwalenia porządku i bezpieczeństwa na podstawie rozumnego prawodawstwa i dobrej administracyi, to interesa przemysłowe i handlowe, a więc jedyne, które Włochy mają w Egipcie, znajdą wtedy o wiele dogodniejsze warunki, niż pod rządem niezależnym turecko-arabskim lub pod kontrolą angielsko-francuską z lat ostatnich.

„Otóż dla powodzenia kilkuset a może kilku tysięcy cudzoziemców, tudzież dla niemieckich akcyonaryuszów kanału suezkiego, dla lichwiarzy i handlarzy niewolnikami, nie może Europa zaprawdę podejmować wojny. Zdaje się zatem, że Anglii można życzyć tylko wytrwałości do końca, choćby po zwycięztwach, w razie zaprzeczenia jej korzyści, miała dyplomacya na nowo usłyszeć Gladstonowskie: „Precz z rękami!"

„Zapewne, że zapatrywania takie nie znajdą w Niemczech i Włoszech przychylnych słuchaczy, ale z drugiej strony, gdy idzie o wielkie interesa, każde uzasadnione zapatrywanie powinno być wysłuchane. Kwestyę wschodnią wywołano, a wywołali ją sami Turcy i Egipcyanie, jakoteż dyplomacya kongresu berlińskiego, która mniemała, że na pół tylko upokorzywszy Rossyę pogrzebała już sprawę wschodnią. Co do upokorzenia, to prawda, upokorzono Rossyę, lecz obudzono w niej myśli odwetu. Nihilizm wprawdzie sparaliżował rozwój Rossyi wewnętrzny i jej akcyę dyplomatyczną, pomimo to jednak, gdyby jakikolwiek rząd w Rossyi na seryo pomyślał o zdobyciu Konstantynopola i zatknięciu krzyża na meczecie Zofijskim, to nihilizm nie przeszkadzałby mu w tym zamiarze, ale zostałby najgorętszym jego sprzymierzeńcem przynajmniej aż do wykonania tego dzieła. Czy to nazwiemy mrzonką, czy politycznem dziwactwem, to jednak pewna, że nikt ludowi rossyjskiemu nie odbierze wiary, iż jest powołany do stworzenia w Konstantynopolu wielkiego chrześcijańskiego imperyum i do wypędzenia Turków z Europy, nihiliści zaś nigdy nie starali się zwalczyć tego przekonania. Żleby zatem obliczał, ktoby sądził, iż Rossya z przyczyn wewnętrznych nie może podejmować wojny na wschodzie. Nie wchodzi tu w rachunek nawet i finansowe położenie, które może być zawadą w razie wojny z Zachodem, gdyż na Wschodzie wojna sama żywi wojnę. Nie byłoby zatem wcale niemożliwem, gdyby Rossya w pewnych warunkach wystąpiła z podobnemi pretensyami do Bosforu, jak Anglia z powodu kanału suezkiego".

(Ubiegła sesya Izb angielskich).

Dzienniki angielskie w długich i wyczerpujących artykułach, dają pogląd na przebieg tegorocznej sesyi parlamentu angielskiego i prawie wszystkie zgadzają się na to, że rezultaty tej kampanii parlamentarnej były w bardzo przeważnej części negatywne. *Times* sądzą, że sesya parlamentarna tegoroczna będzie pamiętną „jeżeli nie ze względu na ilość dokonanej pracy prawodawczej lub krytycznych zmian w polityce jakoteż w równowadze stronnictw angielskich, to z powodu szczególnej zmienności i prawie nieprzerwanego szeregu niespodzianek." Rzadko kiedy zdarzyło się, ażeby przypadkowe przyczyny tak zupełnie zniweczyły projekta ministerstwa, mającego za sobą znaczną większość. Wielu projektów zapowiedzianych w mowie tronowej nietylko nie rozbierano lecz nawet nie wniesiono, z wyjątkiem bilu o przekupstwach wyborczych i kilku innych podrzędnego znaczenia przedłożeń, które przynajmniej częściowo były w Izbie rozbierane i dyskutowane. Z wyjątkiem bilu szkockiego, żadnej innej ustawy po ukończeniu sesyi nie można było zaciągnąć do księgi ustaw, a Gladstone własnem swem orzeczeniem, z prawdziwem zaparciem się samego siebie wykluczył możność wniesienia ich po zebraniu się parlamentu w jesieni, zastrzegając pierwszeństwo dla bilu regulaminowego.

Ministeryalna *Pall Mall Gazette* przyznaje, że sesya ubiegła była sesyą wielkich zawodów i że rzadko program ministeryalny doznał tak zupełnego i smutnego rozbicia jak w trzeciej sesyi parlamentu pod gabinetem liberalnym, i tak stanowczo zawiódł nadzieje ciał wyborczych. Dziennik ten jednak sądzi, że ma prawo skonstatować, iż „ogólnem jest zdaniem członków obu politycznych stronnictw, że stanowisko rządu jest o wiele silniejszem, niż było w początku roku bieżącego." Brzmi to wprawdzie paradoksalnie, że „sesya ruin i porażek" wzmocniła gabinet, jednakże nikt na seryo nie zaprzecza prawdziwości tego faktu.

KRONIKA

— **JE. pan Namiestnik** hr. Alfred Potocki wyjechał wczoraj wieczór do Wiednia.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: sprawa udzielenia konsensu na budowę szkoły św. Anny; prośba dyrekcyi towarzystwa spożywczego o dalszą bezprocentową pożyczkę celem zapobieżenia podrożeniu mięsa; wykaz wartości drzewa budulcowego dla pogorzelców Hołoska małego; wniosek o zatrzymanie torów kolei konnej w ulicy Gródeckiej w tem położeniu, w jakiem są obecnie; sprawa urządzenia kubków przy studniach publicznych i t. d.

— **Wybór uzupełniający** trzech członków Rady powiatowej w Ropczycach z grupy gmin wiejskich rozpisany został na dzień 28 września bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **W stowarzyszeniu Pracy Kobiet** rozpocznie się z dniem 1 września zupełnie osobny kurs robót ozdobnych, jako to: haftów na kanwie, jawie, jucie, atłasie, aksamicie i kretonie; haftów hiszpańskich i weneckich, jako też aplikacyj wszelkiego rodzaju. O warunkach przyjmowania dowiedzieć się można od godziny 8 rano do 5 po południu w biurze tegoż stowarzyszenia ulica teatralna l. 10 II piętro.

— **Wystawa pszczelniczo-ogrodnicza** oddziału strussowskiego odbędzie się w dniach od 29 września do 1 października w Konopkówce obok Mikuliniec. Celem wystawy, jak się dowiadujemy z ogłoszonego programu, jest ile możności najdokładniejsze wzajemne poznajomienie się z płodami przyrody, wytworami przemysłu i rękodzielnictwa domowego, oraz zapoznanie się z narzędziami, doświadczeniami i drogami, które doprowadziły do osiągniętych dotychczas wyników. Wystawa obejmować będzie sześć działów: pszczelniczy, sadowniczy, warzywny, kwiatów użytecznych i ozdobnych i t. d. Komitet wystawy (w Konopkówce, poczta Mikulińce) przyjmuje zgłoszenia najdalej do 15 września, a okazy do 25 września.

— **Wyścigi konne** na torze tarnopolskim odbędą się w niedzielę dnia 17 i w poniedziałek dnia 18 września. Dzień pierwszy obejmuje trzy, drugi cztery biegi, o nagrody dam, miasta Tarnopola, towarzystwa chowu koni, i t. d. Ogłoszony właśnie program dowodzi, że żywy udział jest zapewniony.

*** **Wylewy.** Już po wydaniu wczorajszego numeru doszedł nas następujący telegram z Jarosławia: Stan wody Sanu podniósł się o 3·3 metrów nad zero. Niziny zalane. — Według późniejszego doniesienia woda pod Radymnem podniosła się do wysokości 3·5 m i obaliła jedną opornicę. Most na Sanie pod tem miastem od niedzieli wieczora zamknięty. — Z Rohatyna odbieramy doniesienie, że powódź nawiedziła także miejscowość Żurawienko, oraz częściowo gminy Kozary, Tenetniki i Martynów nowy. Mieszkańcy ratując życie uszli w lasy. Wysłano tam urzędnika z zapasem żywności. Pod Hanowcami Dniestr przybierał jeszcze ciągle wczoraj. Część tej miejscowości tworzyła formalną wyspę wśród wód Dniestru i do poniedziałku wieczora była nieprzystępna, z ludzi jednak nikt tam życia nie utracił. Dotkliwie uczuwać się daje brak czółen, ponieważ woda wszystkie zabrała i uniosła. Promami zaś przy tak gwałtownym prądzie nic zrobić nie można, a mały parowiec, stojący pod Haliczem, zepsuł się i także nie może być użyty. Zarządzono jednak wszelkie środki, ażeby nieść energiczną pomoc zagrożonej ludności.

§ **Ruch telegraficzny.** W lipcu b. r. oddano w Galicyi depesz 46.690, a mianowicie rządowych niepłatnych 20, w służbie telegrafu 875, rządowych i prywatnych zapłaconych 45.795. Nadeszło depesz 53.691, a mianowicie rządowych niepłatnych 22, w służbie telegrafu 1.355, biuletynów giełdowych 3.864, zapłaconych rządowych i prywatnych 48.450. Przetelegrafowano depesz 147.020. Przeszło tedy przez galicyjskie linie telegraficzne depesz 247.401. Za nadane depesze wpłynęło do kasy 30.760 zł.

* **Zapiski policyjne.** Straż policyjna aresztowała notowanego złodzieja Jakóba Gottlieba po dokonanej kradzieży kieszonkowej, a Maryę Czuj z powodu podejrzanego posiadania kobierca na posadzkę. — Złożono w policyi 6 sztuk perkalu kolorowego, które dwaj złodzieje w ucieczce porzucili.

*** **Szkody elementarne** zrządziły ulewne deszcze w 28 gminach powiatu samborskiego w czasie od 29 lipca do 9 sierpnia. Likwidacya szkód zarządzona.

*** **Tragedyi rodzinnej** widownią była w tych dniach wieś Kalników w powiecie mościskim. Włościanin Fedko Hnatow, dowiedziawszy się, że syn jego Stach nie po raz pierwszy już czynnie znieważył swoją macochę a drugą żonę Hnatową, z nabitą dubeltówką wszedł do chaty i strzałem w głowę położył syna tego trupem nad kołyską swego dziecka. Rozgniewany ojciec odgrażał się po tym okropnym czynie, że zastrzeli także drugiego syna swojego Hryńka i z nabitą bronią poszedł w pole, gdzie na drugi dzień ujęty został przez żandarmów.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Paryżu wicehrabia Paweł de Forsanz, senator francuski, jeden z najgorliwszych członków stronnictwa legitymistycznego, w 57 roku życia; w Sceaux znakomity rysownik karykaturzysta Edmond Morin, współpracownik *Journal Amusant* i innych humorystycznych pism paryskich i londyńskich, przeżywszy lat 57.

— **Pożary.** Według depeszy z Archangielska zgorzało prawie ze szczętem miasto syberyjskie Szenkursk. Z największem wysileniem tylko zdołano ocalić archiwum państwowe. Zachodzą poszlaki, że ogień był wzniecony przez deportowanych, którzy jakoby zamierzali podnieść rokosz. — Depesza z Orenburga donosi, że w odległości 20 kilometrów od tego miasta w tak zwanej Wozneseńskiej Posadzie spłonęło około 800 futorów tatarskich i baszkirskich.

— **Tajemniczy wypadek** śmierci gwałtownej zdarzył się w tych dniach pod Neapolem. Młoda Angielka panna Wade dnia 15 b. m. rano udała się na Monte Epomeo, ażeby zdjąć szkic okolicy i do nocy nie powróciła do domu. Zaniepokojeni krewni bezzwłocznie zarządzili za nią poszukiwania i następnego dnia znaleźli ją umierającą w pieczarze skalnej, z której z trudnością tylko wydobył nieszczęśliwą brat jej. Panna Wade wkrótce potem umarła, nie odzyskawszy przytomności.

— **Mnóstwo nieżywych ryb** znajdowano w ostatnich dniach w rzece Sprewie pod Spandawą. Badania okazały, że zwierzęta te zatrute zostały wodą rzeki, zakażoną nieczystościami kanałów berlińskich, które spłukały ostatnie nawalne deszcze.

— **Piorun** w niedzielę po południu, jak donoszą dzienniki krakowskie, uderzył w kazamaty fortu Kościuszki pod Krakowem i poraził ośmiu żołnierzy, zdaje się jednak, nie ciężko.— W Grocholicach, w dyecezyi sandomierskiej, zgorzał w tych dniach od pioruna kościół murowany w r. 1460.

— **Sprzeniewierzenia,** których się dopuścił bankier berliński Max Lewenstein, ścigany właśnie listami gończemi, wynoszą przeszło milion mark. Mnóstwo osób jest poszkodowanych lub zupełnie zrujnowanych.

— **Prawdziwem arcydziełem** mają być nowe banknoty stofrankowe francuskie, które rysował malarz Baudry, a rytował grawer Robert, pracując w zupełnem odosobnieniu tak, że nawet najwyżsi urzędnicy nie mieli do niego przystępu przez kilka miesięcy.

— **Szarańcza.** Donoszą z Odesy, że dnia 18 b. m. przyleciała tam w znacznych rojach szarańcza, która w mniejszych rojach ukazywała się już od kilku tygodni w niektórych okolicach tego miasta. Szarańcza szła z południa i u brzegów morza zaskoczona została deszczem ulewnym, który nie dał jej dostać się przez miasto i osiąść na okolicznych polach. Dzięki tej szczęśliwej okoliczności prawie wszystka zginęła na ulicach miasta. Szarańcza ta, jakkolwiek młoda, rozwinięta była silnie i dochodziła znacznej wielkości. Szła od Oczakowa, przebywszy całą zatokę morską. Z nad jeziora Eltońskiego donoszą, że i tam pojawiła się ta straszna plaga rolników. Dwiema olbrzymiemi chmurami przeleciała nad Eltonem i znikła za horyzontem. Kierunek jej lotu był z południa-zachodu ku północy-wschodowi, przy dość słabym wietrze.

— **Nowego planetę** teleskopicznego odkrył dnia 12 b. m. astronom paryski pan Henry. Z odkryciem tem liczba znanych dotąd asteroid między Marsem a Jowiszem wzrosła do 227.

— **Liczba orderów** skradzionych w tych dniach hr. Andrassemu w Peszcie, wynosi 32. Z orderów tych trzy zgubił złodziej umykając przez salon.

Ciekawy zabytek starożytności bardzo odległej odkryli uczeni niemieccy na szczycie góry Nimrud-Dagh w Azyi mniejszej u kresów Kurdystanu. Stwierdzono właśnie, że zabytek ten rodzaj kopca, ułożonego z drobnych kamieni i ozdobionego kolosalnemi posągami, płaskorzeźbami i greckiemi napisami, pochodzi z czasów dynastyi kommageńskiej (ostatnie stulecie przed narodzeniem Chrystusa,) której członek, król Antioch, wspomniany jest w rzeczonych napisach.

— **Zabójcze ukąszenie muchy.** Dnia 17 b. m. w Muldzie pod Frybergiem saskim umarł skutkiem ukąszenia przrz muchę właściciel gospody Schmidt. Trzeci to wypadek śmierci skutkiem takiego ukąszenia zdarzył się w tej okolicy jednego tygodnia.

— **O niezwykłem morderstwie** donoszą jednemu z dzienników pruskich z nad granicy Królestwa. Stangret mieszkającego na pograniczu hrabiego polskiego, śpiący w stajni przy koniach, usłyszał w nocy, iż ktoś z zewnątrz zamierza wywiercić w drzwiach dziurę, aby przez nią otworzyć stajnię z wewnątrz zamkniętą. Nie tracąc przytomności chwycił stangret za konopianą uzdzienicę, zrobił z niej pętlicę i w chwili gdy złodziej przez wywierconą dziurę rękę wytknął, związał ją silnie i przymocował ją do kołka, tak, że złodziej uciec nie mógł. Na prośby i przyrzeczenia towarzyszów jego, iż złożą mu znaczną sumę pieniędzy jako okup, pozostał stangret głuchym. Widząc, iż prośby nic nie pomogą i obawiając się zdrady ze strony przywiązanego złodzieja, postanowili towarzysze zgładzić go ze świata. Stangret słyszał tylko jęki, skargi, a wreszcie straszliwe krzyki, poczem wszystko ucichło. Gdy stangret zrana otworzył stajnię, przedstawił mu się straszliwy widok. Zobaczył trupa z jedną ręką w wywierconej dziurze. Był to ów przywiązany złodziej, z którego towarzysze zdjęli odzież, a uciąwszy mu głowę, zabrali ją wraz odzieżą.

(r) **Oryginalne rzemiosła.** Słyszeliśmy już dawniej o fabrykantach sztucznych trufli, oczek tłustości na rosole, wody salcerskiej ze skorup, ostryg i t. p., dziś dowiadujemy się o „dekoratorze żebraków“. Dziennik podający tę wiadomość zapewnia, że nowego rodzaju przemysłowiec robi świetne interesa przy ulicy St. Marguerette w Paryżu. W nędznej szopie, starzec cały pokryty łachmanami, otoczony mnóstwem garnuszków napełnionych rozmaitemi farbami, zajęty jest malowaniem na czole, ramionach albo nogach jakiegoś żebraka okropnej rany, mającej wzbudzać litość przechodzących. Niedaleko stamtąd jest znowu przedsiębiorca trudniący się wynajmowaniem żebraczkom małych dzieci, nakoniec jako *non plus ultra* przemysłu znajduje się tu i cieszy się zawsze liczną klientelą osób, płacących za pozwolenie dotknięcia garbu, przedsiębiorca „pomyślnej szansy.“ Zdaje się, że dotknięcie wypukłości łopatkowej człowieka uposażonego garbem sprowadza szczęście w grze, tak samo jak kawałek postronka wisielca. Nieraz widzieliśmy, jak w sali rulety albo bakara, za pojawieniem się osoby w ten sposób upośledzonej od natury czy przypadku, gracze cisną się, żeby dotknąć się nowego Ezopa, w przekonaniu,że to ich wprowadzi w pomyślną wenę. Znany jest w Paryżu proces pewnego jegomości, który, przyprawiwszy sobie fałszywy garb, kazał sobie dobrze płacić za pozwolenie dotknięcia tego stucznego wzgórza, mającego sprowadzać pomyśne szanse w grze i zebrał już niezły kapitalik, kiedy zdrada służącego wykryła oszustwo i zaprowadziła winnego przed sąd policyi poprawczej.

(r) **Amerykańskie damy** założyły w Stanach Zjednoczonych północnych towarzystwo w celu wyrobu jedwabiu Pierwszy początek używania jedwabiu robionego w Ameryce odnosi się do r. 1775. w którym niejaka pani Plunkney z południowej Karoliny przysłała do jednej fabryki w Londynie taką ilość nici jedwabnych, że z nich zrobiono sztukę materyi wystarczającą na trzy suknie damskie ówczesnej mody. Po przeszło półwiekowem zupełnem prawie zaniedbaniu produkcyi jedwabiu, dziś znajdujemy w Stanach Zjednoczonych 325 fabryk i 25.000 osób trudniących się produkcyą i obrabianiem jedwabiu. Celem nowego towarzystwa dam amerykańskich, jest dojść do takiej produkcyi jedwabiu, żeby importacya z obcych krajów stała się zupełnie niepotrzebną

OSTATNIA POCZTA

W wczorajszym u z u p e ł n i a j ą c y m w y b o r z e p o s ł a s e j m o w e g o z kuryi większej posiadłości b obwodu krakowskiego, w miejsce p. Pawła Popiela, wybrany został p. Jan P o p i e l 67 głosami na 99 głosujących. Reszta (32) głosów padła na kontr-kandydata p. Władysława Struszkiewicza.

D w ó r N a j w y ż s z y w I s c h l obchodził w kole familijnem d. 20 b. m. imieniny Najd. Cesarzewiczowej, zaś nazajutrz rocznicę urodzin Najd. Następcy Tronu. Uroczystość cała ograniczyła się na obiedzie familijnym i galowem przedstawieniu teatralnem. Najd Cesarzewiczostwo opuścili onegdaj wieczorem Ischl, udając się wprost do Pragi, gdzie przybyli wczoraj.

Z powodu ponawiających się pogłosek o p o d r ó ż y N a j j. P a ń s t w a d o W ł o c h, *Budap. Corr.* zapewnia na podstawie zasięgniętych informacyj, że wszystkie tego rodzaju doniesienia są bezpodstawne, o podróży bowiem na razie nie ma mowy. Włoski organ ministeryalny *Diritto* zaprzecza również doniesieniu, że Najj. Pan zamierza z Tryestu udać się do Ankony dla odwiedzenia królestwa włoskich, i dodaje, że Monarcha austryacki w tym roku prawdopodobnie nie przybędzie do Włoch.

Z pobytu p. prezydenta ministrów hr. T a a f f e g o w T r y e ś c i e, donoszą depesze do dzienników wiedeńskich, że p. minister kazał sobie przedstawić prezydenta weteranów Räckego, który, jak wiadomo, w czasie zamachu d. 2 b. m. odznaczył się niezwykłą przytomnością umysłu, i przemówił do niego w te słowa: „Dziękuję panu za odważne znalezienie się nietylko w imieniu własnem, lecz i rządu. Odwaga i przytomność pańska zapobiegły dalszym nieszczęściom. Walecznym może być każdy, lecz nie każdy umie się zdobyć w chwili krytycznej na potrzebną przytomność umysłu.“

Według dzienników wiedeńskich niebawem ukaże się p a t e n t c e s a r s k i z w o ł u j ą c y r e s z t ę s e j m ó w k o r o n n y c h. Sejm czeski ma być zwołany na dzień 18 lub 20 września, delegacye w końcu października, Rada państwa zaś w połowie listopada.

Organa opozycyjne wielce uradowane, że wydział rady miejskiej miasta Judenburga na ostatniem swojem posiedzeniu uchwalił uroczyście w o t u m n i e u f n o ś c i dla b a r o n a W a l t e r s k i r c h e n a, jednego z głównych inicyatorów niemieckiego stronnictwa ludowego. Organa wspomniane przedstawiają tę rzecz tak, jakgdyby uchwała wydziału miejskiego Judenburga była wyrazem wszystkich, a przynajmniej większości wyborców bar. Walterskirchena. Tymczasem okręg wyborczy tego deputowanego obejmuje 19 miast i miasteczek wotum przeto ciała złożonego zatedwie z kilkunastu osób, niedziałającego przytem w porozumieniu z masami wyborców, może mieć tylko bardzo problematyczne znaczenie i nie zniewoli prawdopodobnie p. Walterskirchena do pospieszenia się z złożeniem mandatu, czego tak gorąco pragnęłaby lewica.

Burza wywołana rozporządzeniem ministeryalnem o e g z a m i n a c h na u n i w e r s y t e c i e p r a s k i m poczyna przycichać w dziennikach czeskich, niechęć zaś przeciw Riegerowi, który śmiało i otwarcie podniósł wartość umiejętności języka niemieckiego, ustąpiła już miejsca spokojnej rozwadze. Dzienniki czeskie poznają widocznie błąd, w jaki popadły poniżając w oczach ludności tak wypróbowanego przywódcę stronnictwa i odzywają się teraz, że należy polegać na nim z całym zaufaniem, do którego ma wszelkie prawo.

Odkąd wspólny minister p. Kallay przebywa w Serajewie, prasa obu połów monarchii z podwójnem zajęciem śledzi s t o s u n k i b o ś n i a c k i e. Przedewszystkiem ostatnia korespondencya z Serajewa do *Politische Corresp.*, powtórzona przez nas w wczorajszym numerze, dostarczyła dziennikom obfitego materyału do dyskusyi. Prasa umiarkowana, stwierdziwszy na podstawie pomienionego źródła, że stosunki w okręgach przytykających do Czarnogóry nie są zbyt zadowalniające, przychodzi do tego wniosku, że ostatnie biuletyny o stanie rzeczy w krajach zajętych nie są bynajmniej niespodzianką dla tych, którzy z uwagą śledzili rozwój tamtejszych stosunków. Od samego początku nie było pod tym przynajmniej względem żadnej wątpliwości, że zadanie, którego podjął się p. Kallay, obejmując tekę wspólnego ministra skarbu, połączone jest z wielkiemi trudnościami i nie da się załatwić za jednym zamachem. Wówczas już zwracano uwagę na tlejące pod popiołem zarzewie powstania, ukazującego się tu i owdzie w postaci rozbójnictwa, niezmiernie zaś trudnego do wytępienia z powodu stosunków terytoryalnych i politycznych. Kwestya polityczna wchodzi tutaj o tyle w rachubę, że znaczna jeszcze część ludności bośniackiej i hercegowińskiej nie przestała dotąd upatrywać w bandach rozbójniczych swoich politycznych przyjaciół tembardziej, że pozostają one w związku z wychodźcami, przebywającymi w znacznej liczbie na terytoryum czarnogórskiem. Gdyby powiodło się rozwiązać sprawę wychodźtwa, wtedy i brygantyzm, zdaniem *Fremdenblattu*, utraciłby niebawem znaczenie polityczne i byłby łatwiejszym do pokonania.

Obok wielkiej doniosłości, jakiej nabiera obecnie kwestya wychodźców oraz sprawa wytępienia rozbójników, nie należy, zdaniem *Fremdenblattu*, zapominać o tem, że największe ma tu znaczenie moralny podbój ludności bośniackiej i hercegowińskiej, a w tym kierunku właśnie nie wiele dotychczas zdziałano, gdyż większość mieszkańców tych prowincyj nie nauczyła się jeszcze widzieć w naszej monarchii orędowniczki swoich moralnych i materyalnych interesów. „Niewiadomo nam, pisze dalej organ wspomniony, jak w tym względzie zamierza postąpić sobie p. Kallay, zdaje się nam jednak, że w celu pozyskania moralnie ludności prowincyj okupowanych, trzeba także koniecznie ponieść pewne ofiary materyalne przez opusty podatkowe. Gdybyśmy byli zrezygnowali z kilkukroć tysięcy złr., które wpłyną do kasy z ściągniętych podatków, zaoszczędzilibyśmy byli kilka milionów wydanych na pacyfikacyę. Zadanie polityczne, jakie podjęła monarchia przez okupacyę Bośnii i Hercegowiny, jest tak ważne, że rozwiązanie jego nie może w żadnym razie pozostawać w zawisłości od przywrócenia równowagi w budżecie bośniackim. Powtarzamy, że nie wiemy jak w tym względzie postąpi sobie p. Kallay, mamy jednak to przekonanie, że p. minister żadnemi ubocznemi względami nie da się odwieść od celu, jaki sobie wytknął przy obejmowaniu rządu.“

W W. ks. P o z n a ń s k i e m ukończyły się już p o l s k i e z e b r a n i a p r z e d w y b o r c z e, któremi prowincya ta przez dwa tygodnie przeszło była wyłącznie zajętą. Odbyto ogółem 23 zebrań, na których postawiono 53 kandydatów i z tych delegaci mający się zjechać w Poznaniu ułożą dopiero listę stanowczo, obowiązującą dla wszystkich okręgów wyborczych.

Termin zebrania k o n g r e s u m i ę d z y n a r o d o w e g o a n t i s e m i c k i e g o w D r e z n i e, o którym już była mowa w telegramach, oznaczono na dzień 11 września. Na zaproszeniach do udziału w tym zjeździe znajduje się miedzy innemi podpis p. Istoczego posła do sejmu węgierskiego.

P r e z y d e n t r e p u b l i k i f r a n c u s k i e j Grévy zaniechał zamierzonej podróży do Mont-Sons-Vaudrey z powodu trudnego położenia politycznego.

P r o g r a m p o j e d n a w c z y g a b i n e t u D u c l e r c a dzienniki paryskie przyjmują z powątpiewaniem o jego skuteczności. *Journal des Débats* pisze: „Nie ma nic łatwiejszego, jak stawiać takie programy, a nawet działać w ich duchu w czasie feryj parlamentarnych. Niestety nie ma prawdopodobieństwa, ażeby ten pokój był trwałym, nie w kraju wprawdzie lecz w parlamencie, gdy zbliżający się koniec roku zmusi Izby do zebrania się dla uchwalenia budżetu i dalszej pracy nad ważnemi ustawami, które w ubiegłej sesyi były tylko ogólnie traktowane. Wtenczas dopiero poznamy program gabinetu, na czele którego stoi p. Duclerc, gdyż obecnie, wyznać musimy, że pod względem ustaw, które Izbom przedłożyć zamierza, ograniczać się musimy na domysłach, jakie są przekonania p. Dèvesa o reformie sądownictwa, jakie plany ma p. Hérison i czy decentralizacya administracyjna znajdzie w p. Fallières tak gorliwego zwolennika, jak miała w jego poprzedniku.“

Kilkutygodniowe zmniejszenie się liczby p r z e s t ę p s t w a g r a r y j n y c h w I r l a n d y i, było, jak widać, tylko chwilowym symptomem, gdyż przed kilku dniami donosiliśmy o wymordowaniu całej rodziny w hrabstwie Mayo, a telegram poniedziałkowy z Londynu donosi znowu o morderstwie popełnionem pod Killarney.

W części nakładu podaliśmy wczoraj telegramy z Konstantynopola, donoszące, że a m b a s a d o r r o s s y j s k i N e l i d o w w dniu wczorajszym wręczył sułtanowi listy wierzytelne, oraz że wydanem zostało obwieszczenie urzędowe zakazujące werbunku żołnierzy do Egiptu. Zaciągający się zagrożeni są uwięzieniem.

Podany również w niektórych egzemplarzach telegram ze Smyrny doniósł, że na komorze tamtejszej zatrzymano 700 m u ł ó w z a k u p i o n y c h d l a A n g l i k ó w, ponieważ wywóz koni i mułów jest wzbroniony.

Z Konstantynopola telegrafowano wczoraj, że Porta miała postawić następujące warunki k o n w e n c y i w o j s k o w e j. 1) Liczba wojska nie będzie przez Anglików ograniczoną. 2) Wojsko tureckie nie wyląduje w Abukir, lecz w Aleksandryi. 3) Wszelkie działanie wojenne będzie zawieszone, jeśli dowódca turecki tego zażąda. 4) Wspólna skombinowana akcya zostanie ułożoną bez wyszczególnienia naczelnego dowództwa. Telegram dodaje, że dotąd nie przyszło do ugody, i naturalnie przyjść nie mogło, ponieważ przyjęcie jej byłoby faktycznem oddaniem wyprawy angielskiej pod dowództwo tureckie, na co Anglia przystać nie może ani z pewnością nie myśli. Jeżeli zatem wiadomość powyższa jest prawdziwą, to niewątpliwem jest, iż wyprawa turecka nie przyjdzie wcale do skutku. Telegram *Köln. Ztg.* donosi, że lord Dufferin i Said-basza zgodzili się na projekt konwencyi i zakomunikowali go swoim rządom, ale sułtan nie zatwierdził tego projektu, i tym sposobem zawarcie konwencyi staje się zupełnie nieprawdopodobnem, zaś według telegramu *Presse* myśl udziału Turcyi w wyprawie angielskiej została zupełnie zaniechaną.

Telegram urzędowy angielski, który podaliśmy wczoraj w części nakładu, podaje dokładniejszy wykaz s t r a t E g i p c y a n w b i t w i e s t o c z o n e j w n i e d z i e l ę na drodze z Suezu do Szalut. Straty poniesione przez wojska egipskie, według tego doniesienia wynosiły 168 zabitych i 62 jeńców z tych 27 rannych.

W niektórych egzemplarzach wczorajszego numeru podaliśmy także t e l e g r a m y z P o r t - S a i d, donoszące, że towarzystwo kanału suezkiego objęło napowrót kierownictwo spraw tegoż kanału. Porozumienie jest w toku. Miasto spokojne. Dzielnica krajowców prawie zupełnie opuszczona została przez mieszkańców. Parowce awizowe francuski, rossyjski i holenderski przybyły do Port-Said, zaś do Timsah przybył o d d z i a ł w o j s k i n d y j s k i c h.

W tymże telegramie podaną była nadeszła z Izmailii pogłoska, że L e s s e p s dość ciężko zachorował. Było to jednak, jak się okazuje z poniżej zamieszczonych telegramów, doniesienie fałszywe, ponieważ twórca kanału suezkiego przybył już do Port-Said i powraca do Paryża.

Plan z a j ę c i a k a n a ł u s u e z k i e g o i prowadzenia kampanii nie od Abukiru lecz od Izmailii i Suezu trzymanym był przez generała Wolseleya w najzupełniejszej tajemnicy, tak, że nawet generałowie brygad dowiedzieli się o nim dopiero gdy wypłynęli na morze i otworzyli zapieczętowane rozkazy. Wykonanie tego planu powiodło się pod każdym względem.

Ż o ł n i e r z e e g i p s c y r o z b r o j e n i w P o r t - S a i d w liczbie 200 oświadczyli wszyscy, że chcą służyć kedywowi. Użyto ich do pełnienia służby policyjnej w arabskiej dzielnicy miasta. Dowódca wojska egipskiego w Port-Said Mahomed Athes, fanatyczny stronnik Arabiego, nie został aresztowany jak donoszono, lecz uszedł ze 120 ludźmi do warowni Guemil. Aresztowano tylko dwóch innych oficerów.

Dzienniki paryzkie bardzo są niezadowolone z powodu z a j ę c i a k a n a ł u s u e z k i e g o p r z e z A n g l i k ó w. *Paris* mówi, że należy czarno oznaczyć dzień, w którym wielkie dzieło francuskie przestało być neutralnem i wpadło w ręce Anglików. *France* pisze, że Anglia podeptała zasady i interesa, które bandyta Arabi uznał i uszanował.

Według krążących w Paryżu pogłosek z powodu obsadzenia kanału toczy się żywa wymiana zdań pomiędzy mocarstwami i jedno z mocarstw zamierza z a p r o t e s t o w a ć p r z e c i w a k c y i a n g i e l s k i e j n a k a n a l e. W dobrze zazwyczaj poinformowanych kołach zaprzeczają jednakże tym pogłoskom.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 22 sierpnia. Bilans zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu wykazuje w pierwszem półroczu 2,822,211 zł. zysku. Ponieważ na konto różnych ciężarów i strat zapisano 882,086 zł., przeto czysty zysk wynosi 1,940,124 zł. Zyski uzyskane z interesów spółkowych obliczono tylko do 30 czerwca. W bilansie nie pomieszczono wcale dotychczasowego zysku uzyskanego z konwersyi 6-procentowej renty węgierskiej.

Gorazda, 22 sierpnia. Wspólny minister skarbu Kallay przybył tutaj dzisiaj wieczorem, przyjmowany przez władze i mieszkańców, którzy wyszli aż za miasto na spotkanie dostojnego gościa. Oddział huzarów eskortował p. ministra, gdyż przed kilkoma dopiero dniami zaszła w okolicy mała utarczka z powstańcami. Celem zabezpieczenia drogi, którą przejeżdżał p. minister, zarządzono wojskowe środki ostrożności.

Paryż, 22 sierpnia. Nuncyusz papiezki msgr. Czacki otrzymał wielki krzyż legii honorowej.

Lesseps telegrafuje z Port-Said, że wraca wkrótce do Paryża, ponieważ wylądowanie Anglików w Port-Said i Izmailii jest faktem dokonanym i zaprowadzony został *modus vivendi*, zapewniający regularny przepływ okrętów przez kanał.

Według wiadomości z Syryi bezpieczeństwo osobiste jest tam zupełne i położenie w ogóle poprawiło się. Z Adalii i Jaffy donoszą wprawdzie o pewnych agitacyach, ale spokojność naruszoną nie została.

Londyn, 22 sierpnia. Dzienniki wieczorne ogłaszają telegram zaprzeczający pogłosce, jakoby Arabi-basza cofał się ze swojem wojskiem, przeciwnie bowiem Arabi umacnia teraźniejsze swoje pozycye i sypie nowe okopy.

Suez, 22 sierpnia. Dwunastu Anglików zachorowało w skutek porażenia słonecznego. Admirał angielski prosił konsula francuskiego o przyjęcie ich pod opiekę, a gdy konsul francuski zgodził się chętnie, admirał angielski podziękował za to gorąco.

Aleksandrya, 22 sierpnia. Nowy dekret kedywa roskazuje władzom egipskim słuchać generała Wolseleya, który przybył do Egiptu w celu przywrócenia porządku i spokoju.

Tryest, 23 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Zarządzono w Wenecyi aresztowania zostające w związku z zamachem tryesteńskim. Część aresztowanych wydaną będzie policyi tryesteńskiej.

Berlin, 23 sierpnia. (*Tel. pr.*) Do *Voss. Ztg.* donoszą z Petersburga, że wskutek rozporządzenia policyjnego, ażeby właściciele czytelń meldowali adresa swoich abonentów, nastąpiło powszechne zaprzestanie abonamentu. Dzienniki półurzędowe uspakajają publiczność, oświadczając, że policya żądała adresów tylko jako materyału statystycznego.

Petersburg, 23 sierpnia. (*Tel. pryw. drogą pośrednią*). Osoby zostające od lat kilku na wygnaniu z mocy rozporządzeń policyjnych, a które teraz w skutek rewizyi akt zostały uznane niewinnemi, domagają się od hr. Tołstoja jako zwierzchnika policyi odszkodowania za przedmioty skradzione podczas rewizyj domowych, a mianowicie papiery wartościowe, kosztowności, książki i pieniądze.

Petersburg, 23 sierpnia. (*Tel. pr.*) Krążą tu wieści o nowem nieporozumieniu między carem i w. ks. Włodzimierzem, oraz o ponownej zmianie gabinetu w duchu hr. Ignatiewa.

W wyższych kołach rossyjskich sprawiła wielkie wrażenie śmierć komandora przybocznego pułku gwardyi cesarskiej, pułkownika Delavalle-Woelke, który w powrocie z Karlsbadu zatrzymał się w Berlinie i został zrana znaleziony w łóżku nieżywym. Na żądanie ambasady rossyjskiej zwłoki zmarłego bez dokonania sekcyi zostały odesłane do Petersburga.

Konstantynopol, 22 sierpnia w nocy. Dziennik *Vakit* za artykuł przeciwko Anglii został skonfiskowany.

Ministrowie powołani zostali do pałacu dla rozbioru odpowiedzi angielskiej na propozycyę turecką w przedmiocie konwencyi wojskowej. Ponieważ Serwer-basza i Derwisz-basza zostali również powołani do pałacu, zdaje się zatem, że trudności stojące na przeszkodzie zawarciu konwencyi może zostaną usunięte. Rada ministrów trwa jeszcze.

Dublin, 23 sierpnia. Z powodu morderstwa popełnionego w Mullaghadruma w d. 17 b. m., aresztowano dotychczas dziesięciu podejrzanych.

Port-Said, 23 sierpnia. Wojska angielskie zastały w Nefisze wielu zabitych i wiele armat.

Lesseps oświadcza, że wieść o jego zasłabnięciu jest bezzasadna.

Okręty handlowe przepływają znowu kanał suezki, protestując przeciw opóźnieniu przepływu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 sierpnia 1882 godzina 1, m 45. Losy kredytowe 178·25, Węg. akcye kredyt. 302·75. Akcye anglo-austr. 118.20, Akcye banku Union 123·20. Akcye kolei Karola Ludwika 321·—, Akcye kolei północnej 271 —, Akcye kolei południowej 148 20, Akcye kolei Alfold. 174 25. Akcye kolei Elżbiety 212·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 172·50, Akcye kolei węg północno-wschodniej 163·75, Wiedeńskie losy 125·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 95·50 Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·75. Losy regulacyi Cissy 110 40, Losy tureckie 24·—, Węgierska renta 119·50 Akcye banku związkowego 114.—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1.19·—. Węgierskie losy 117.25. Marka niemiecka —·—. Usposobienie lepsze.

Wiedeń, 22 sierpnia 1882, godź. 5 m. —, Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union — —. Kolej Karola Lud. —·—. Południowa —·—. Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 103·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·— Rubel papierowy —·— Usposobienie —.

Wiedeń, 23 sierpnia 1882, godz. 10 min. 40, Akcye kredytowe 318 75, Anglo-Austryackie 117·75, Unionbank 123·—, Kolej Karola Ludwika 320·25, Południowa 147·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—. Napoleondor 9 46·½ Rubel papier 1·19— Usposobienie bardziej mdłe.

Telegramy zbożowe z d. 22 sierpnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 11.25 do 11·50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32 25 do 32 50 zł, Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9 50 do 9 53 zł. rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do —·— zł. — Berlin: Pszenica żółta (na maj czerwiec 202.— m., żyto —·— m., spirytus 51·60 m., olej rzepakowy 59 — m., — Szczecin: Pszenica —·— rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 62 75 fr. olej rzepakowy 73·75 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —.—, spirytus —.— kukurudza —.— Kolonia Pszenica —

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**.

☞ Zwraca się uwagę P. T. Publiczności na dzisiejszy inserat **Piotra Miączyńskiego**.

Przyjechali do Lwowa.
dnia 23 sierpnia 1882 r.

Hotel George'a

Pp P. Petrescu z Rumuni. L. Gheorghiu z Multan. F. Müller z Rumunii. M Varnas z Multan. W. Wolański z Rzepiaiec W. Wojciechowski z Wielopola. W. Bogdański z Żurawicy Rusiecki z Podola ross. O. Sala z Wysocka. H. Seliski z Komborni.

Hotel Warszawski.

Pp A Pruski z Rossyi. A. Michałowski z Krakowa. T Bartmański z Mienkisza. T. Sawicki ze Skałatu. M. Lebenheim z Zalasu.

Hotel Angielski.

Pp. W. Olizar z Oczacia P. Treter z Laszek król K. Marmorosz z Karowa. J. Chmielowski z Ponikwy. K. Riechter z Rzeszowa.

Hotel Europejski.

Pp. Pelikan z Tarnopola. A. Fränkel z Opawy.

Hotel Langa,

Pp. W Żarski z Kulawy. M. Wiśniewski z Czerniowiec. A. Juzyczyński z Przemyśla. E. Faltis z Pragi.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 23 sierpnia 1882 o godzinie 7 rano.
Barometr 731.0 mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 14.3 C. Psychrometr wilgotny 12.4.°C Prężność pary 9.6.mm. Wilgoć 79%. Zachmurzenie 10 Wiatr NW2 Ozon 8
Temperatura powietrza 11 4°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 755 6 m

Pociągi kolejowe.
Odchodzą ze Lwowa.
(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz. 6 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany)
Do Czerniowiec: o godz 6 min 10 rano pociąg pospieszny) o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mieszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).
Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany)
Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min. 45 rano i o godz 5 min. 15 wieczór.
Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany)

Przychodzą do Lwowa.
(Według południka peszteńskiego).

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany)
Z Czerniowiec: o godz 9 min 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany; o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany).
Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz. 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).
Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwow o godz. 8 min. 5 rano i 8 godz. wieczór

---

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 22 sierpnia 1882.

	płacą zł. ct.	żądają zł. ct.
	walutą austr.	
1. Akcye za sztukę (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	319 50	322 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	171 —	174 —
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	304 50	309 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	247 —	252 —
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99 75	100 75
„ „ „ 4 pr. w. a.	91 50	93 —
„ „ „ 5 pr. okresowe	99 75	100 75
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.	87 80	89 —
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 80	102 80
„ „ „ 5 pr. w. a.	98 70	99 70
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	100 70	101 70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	101 50	103 —
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	95 —	96 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99 25	100 25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100 —	101 50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101 —	102 50
5. Losy miasta Krakowa	19 25	21 —
„ „ Stanisławowa	23 50	25 50
8. Monety.		
Dukat holenderski	5 55	5 65
Dukat cesarski	5 57	5 67
Napoleondor	9 46	9 56
Półimperyał	9 74	9 84
Rubel rossyjski srebrny	1 52	1 62
„ „ papierowy	1 18—	1 20—
100 marek niemieckich	58 05	58 75
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze	— —	— —

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 19 sierpnia 1882

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	76.90	77.05
luty-sierpień	77 —	77 15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.55	77.70
kwiecień-październik	77.60	77.75
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	120.—	120.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	130.—	130.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	135.—	135.50
„ „ 1864 po 100 zł.	172.50	173.—
„ „ 1864 po 50 zł.	172.—	173.—
Renty Com. po 42 lir austr.	34.—	35 —
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc	146.25	147.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	92 80	92 95
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	95.35	95.50
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	108.50	—.—
Bukowiny	99 50	100.—
Galicyi	99.75	100 25
Niższej Austryi	105 50	107.—
Siedmiogrodu	98 60	99.50
Węgier	98.—	99.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	118.50	119.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	314.90	315 20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	872.—	878 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	824.—	825.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	587.—	588.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	212.—	212.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2715.—	2720.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k	321. —	321.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł wa. w sr.	172.75	173.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	348.50	349 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	145.25	145 75
I. kol. węg. gal a 200 zł. w srebrze	150 75	151 25
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.—	100.25
„ „ „ „ premiowe po 3%	100.—	100.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ w 20 l. 5 pr.	106.—	106.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.—	92.50
„ „ „ „ po 5 proct.	100.—	100.25
„ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	100.—	100.25
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.70	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	103.—	104 —
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.40	100.70
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.25	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	95.20	95.50
Tow. kol żel. Preszów-Tarnów (w. cł.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	94.75	95.25
Kol. płł. po 100 zł. m. k.	106.—	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.50	100.75
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.50	95. -
z r. 1867	100.—	100.50
z r. 1868	99.—	99.25
z r. 1872	97.50	98.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	94.75	95.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.25	178.75
Clarego po 40 zł. m. k.	40.—	41.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	109.—	110.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	— —
Losy miasta Krakowa	20 25	— —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	39 25
Palfiego po 40 zł. m. k.	38 50	39 50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	21.—	— —
Salma po 40 zł. m. k.	52.—	53 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	46 75	47 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a	24.25	25.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127 50
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	63.25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.50	29 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.75	39 25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.50	119 65
Paryż za 100 fr.	47.35.—	47.40.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.65.—	5.67 —
„ pełnej wagi	5.65.—	5.67 -
Korona	—.— —	—.—.—
20-frankówka	9.50 50	9 51. —
Rossyjski imperyał	9.75.—	9.77 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 22 sierpnia 1882

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	85
„ „ w srebrze	77	40
Renta w złocie	95	60
Losy pożyczki z r. 1860	130	—
Akcye banku austro-węgierskiego	822	—
„ „ kredytowego	311	90
Londyn	119	10
Srebro	—	—
Napoleondor	9	46
Dukat cesarski men.	5	63
100 marek niemieckich	58	15

Konkursa.

L. 15093. (5756 1—3)

Konkurs na posadę c. k. ekspedyenta pocztowego w Biadolinach w powiecie Brzeskim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł. z rocznemi poborami płacy 150 zł. ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. i ryczałtu za pakunki 60 zł.

Podania należy wnieść do trzech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów, 20 sierpnia 1882.

L. 1678/pr. (5755)

W celu obsadzenia 2 posad poborców cłowych w krakowskim okręgu skarbowym i takiej samej posady w Brodzkim okręgu skarbowym w XI klasie rangi lub ewentualnie takiej posady przy innych urzędach cłowych ze systemizowanemi poborami i obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej, następnie posady starszego oficyała przy głównym urzędzie cłowym we Lwowie ewentualnie zarządcy cłowego przy galicyjskich urzędach cłowych w IX klasie rangi, lub ewentualnie posady kierownika urzędu cłowego, kontrolora urzędu cłowego lub oficyała cłowego w X klasie rangi, albo nakoniec posady asystenta cłowego w XI klasie rangi we Lwowie lub przy innym jakim urzędzie cłowym ze systemizowanemi poborami i obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad mają swoje prośby, zaopatrzone w dowody złożone z dobrym postępem egzaminu z towaroznawstwa i postępowania cłowego, jakotéż znajomości języków krajowych wnieść w przeciągu czterech tygodni do tej powiatowej dyrekcyi skarbu, w której okręgu opróżniona posada się znajduje.

Lwów, dnia 18 sierpnia 1882.

Kuratele.

L. 3698. (5652 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Obertynie skutkiem orzeczenia c. k. Sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 22 czerwca 1882 l. 6578 uznaje się Semena Wodieńczuk za marnotrawcę a dla osoby i majątku tegoż ustanawia Pawła Lerheniuka za kuratora i zaopatruje w dekret.

Obertyn d. 31 lipca 1882.

L. 33765. (5672 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że Paulina z Tyszkowskich Towarnicka, żona Henryka Towarnickiego właściciela realności i c. k. porucznika, z powodu marnotrawstwa wzięta została pod kuratelę, i kuratorem jej adwokata Dra Krzyżanowskiego zamianowano.

Lwów 5 sierpnia 1882.

L. 6220. (5707 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach zawiadamia, że Jan Szpara ze Szkodny na mocy przyzwolenia c. k. sądu obwodowego w Tarnowie uznany został marnotrawcą a kuratorem dla niego ustanowiono Michała Wałczyka ze Szkodny.

Ropczyce, 31 lipca 1882.

Upadłości.

L. 48 (5655 3—3)

W sprawie konkursowej firmy S et J. Sollender wyznaczam do likwidacyi dodatkowej w biurze VII termin na dzień 15 wrześ. nia 1882 godzinę 9 rano.

Rzeszów 14 sierpnia 1882.

Komisarz konkursowy przy c. k. Sądzie obwodowym.

N o w a k.

L. 53. (5654 3—3)

Do likwidacyi wierzytelności do masy rozbiorowej Saula Leiby Krauthamera dodatkowo zgłoszonych wyznaczam termin na dzień 28 sierpnia 1882 o godzinie 9 rano.

Kołomyja, 2 sierpnia 1882.

Komisarz konkursowy.

L. 6123. (5746 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, iż w miejsce byłego ck. sędziego powiatowego w Brzeżanach p. Ottokara Ansiona ustanowił obecnego c. k. sędziego powiatowego w Brzeżanach pana Dr. Emila Hillbrichta komisarzem konkursowym masy rozbiorowej Ozyasza Ebre.

Złoczów, dnia 22 lipca 1882.

Licytacye.

L. 2453. (5549 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 206 zł. 55 ct. w. a. z pn. na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. k. 352 w Niepołomicach położonej, ciało tabularne posiadającej a własność dłużniczki Tekli Szewczykowej stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych: dnia 10go października, dnia 10go listopada i dnia 14go grudnia 1882, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Niepołomice, d. 17go czerwca 1882.

L. 2953. (5472 2—3)

Dnia 13 września, 13 października i 13 listopada 1882, każdego razu o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tut. sądzie celem zaspokojenia pretensyi Joachima Gronnera w kwocie 318 zł 10 ct. wa z pn. egzekucyjna sprzedaż w drodze licytacyi.

a) połowy parceli budowanej pod Nr. 213 w Swiętnikach położonej, wykazem hipotecznym Nr. 329 ks gł. gm. kat. Swiętniki objętej, tudzież połowy stojącego na tej parceli budynku murowanego i

b) połowy parcel gruntowych wyk hip. Nr. 571 ks. gł. gm. kat. Swiętniki objętej, w Swiętnikach położonych, dłużnika Franciszka Kotarby vulgo Opitą zwanego własnością będących.

Cena wywołania wynosi dla posiadłości wyk. hip. 329 objętej kwotę 2025 zł. wadyum 202 zł., zaś dla posiadłości wyk. hip. 571 objętej, cena wywołania wynosi 275 zł., a wadyum 27 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciągi hipoteczne i akt oszacowania przejrzeć można w Registraturze tut. Sądu.

Podgórze dnia 13 lipca 1882.

L. 13856. (5391 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza, że dnia 27 września, 30 października i 4 grudnia 1882, nastąpi licytacya nietabularnej realności Pańka Hałuszczyńskiego własnej lk. 90 w Jazłowcu na 180 zł. wa. oszacowanej, celem ściągnięcia pretensyi Tauby Schnayer w kwocie 6 zł. wa. z pn. pod warunkami, które razem z aktem opisania i oszacowania wolno przejrzeć w ts. registraturze. Wadyum 18 zł. wa.

C. k. sąd powiatowy

Buczacz dnia 30 stycznia 1882.

L. 2461. (5554 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 211 zł. 62 ct. w. a. z pn na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. k. 141 w Woli Batorskiej położonej, ciała tabularnego nieposiadającej a własność dłużniczki Maryanny Ptakowej stanowiącej w trzech terminach: dnia 2go października, dnia 3go listopada i dnia 7go grudnia 1882, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena wywołania wynosi 600 zł. Wadyum zaś 60 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania tej realności przejrzeć można można w registraturze sądowej Niepołomice, d. 16 czerwca 1882.

L. 7511. (5562 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że w celu ściągnięcia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w sumie 9388 złr. 58 ct. a. w. z pn. przedsięwziętą będzie w dniach 11 października 1882 i 16 listopadada 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym licytacyjna sprzedaż dóbr Szeptyce wedle Dom. 196 p. 175 n. 25 haer. obecnie karta własności B. poz. 6 i 7 Seweryna Augustynowicza własnych, pod warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość tychże dóbr przy udzieleniu pożyczki w sumie 41.066 złr. a. w. obrachowana.

Wadyum wynosi 4106 złr. a. w. i może być złożone bądź w gotówce lub w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź też w papierach wartościowych do lokacyi kapitałów pupilarnych przydatnych, wedle ostatniego tychże kursu w „Gazecie Lwowskiej„ notowanego obliczonych.

Gdyby w powyższych dwóch terminach rzeczone dobra, wyżej lub przynajmniej za cenę wywoławczą nie zostały sprzedane, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 17 listopada 1882 o godzinie 10 rano, z tem, że niestający wierzyciele za przystępujących do większości głosów obecnych uważani będą.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny przejrzeć można w ts registraturze.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających, obydwie strony, tudzież tych wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna wcale nie lub nie w czas doręczoną została, do rąk kuratora adw. Dra Budzynowskiego i przez edykta.

Sambor, 11 lipca 1882.

L. 5271. (5690 1—3)

C. k. sąd delegowany miejski cywilny w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 70 zł. odbędzie się na rzecz Szymona Ehrlicha w gmachu sądowym w trzech terminach mianowicie: dnia 11 października, 13 listopada i 18 grudnia 1882, każdym razem o godzinie 9tej rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 19 w Rakowicaah położonej, Józefa i Reginy Trelow własna.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w sumie 340 zł. wadyum 34 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kraków, 26 lipca 1882.

L. 16409. (5689 1—3)

C. k. sąd miejsko-delegowany w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 1000 zł. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 833 zł. 53 ct. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego (Galiz. Boden. Credit-Anstalt) w Krakowie w gmachu sądowym w trzech terminach dnia: 25 października, 27 listopada 1882 i 10 stycznia 1883, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 3 w Czarnej wsi w powiecie Krakowskim położonej.

Cena wywołania wynosi 14170 zł a wadyum 1417 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny kupna chęć mający w tutejszej registraturze przejrzeć mogą.

Kraków, 29 lipca 1882.

L. 6019. (5721 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju przedsięweźmie celem zaspokojenia wierzytelności Stryjskiej kasy oszczędności w kwocie 3200 zł. w. a. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 43 w Stryju położonej i wedle dom. IV pars. II pag. 943 n. haer. Amalii Kimer własnej, dnia: 19 października, 23 listopada 1882 i 25 stycznia 1883, każdym razem o godzinie 10 rano, w zabudowaniu sądowem, w drodze publicznego przetargu.

Gdyby realność ta przy powyższych terminach sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia łatwiejszych warunków licytacyjnych w sądzie tutejszym termin na dzień 25 stycznia 1883, o godzinie 3 po południu.

Cena wywołania wynosi 8605 zł. 96 ct. zakład 861 zł

Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

Stryj, dnia 30go czerwca 1882.

L. 16254. (5685 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie rozpisuje celem zaspokojenia sumy pożyczkowej Józefa Langrocka w kwocie 1000 zł. w. a. z pn. egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. 365 dz. VIII w Krakowie położonej, małżonków Franciszka i Kunegundy Krzeczowskich własnej, w jednym terminie to jest w dniu: 31 października 1882, o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 4575 zł. 88 ct., wadyum zaś 368 zł. w. a.

O powyższej sprzedaży zawiadamia się wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 23 marca 1882 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego kuratora adw. dra Włyńskiego z substytucyą adw. dra Abłamowicza.

Bliższe warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny w registraturze sądu krajowego w Krakowie przejrzane być mogą.

Kraków, 28 lipca 1882.

L. 6106. (5720 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju przedsięweźmie celem zaspokojenia wierzytelności Stryjskiej kasy oszczędności w kwocie 900 zł w. a. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 172 i 267 m. w Stryju położonej i wedle dom. III part II pag. 125 n. haer. i dom. III pag. 205 i 207 n. haer. do masy Hersza Waldmana należących, dnia: 19 października, 23 listopada 1882 i 25 stycznia 1883, każdym razem o godzinie 10 rano, w zabudowaniu sądowem, w drodze publicznego przetargu.

Gdyby realność ta przy powyższych terminach sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia łatwiejszych warunków licytacyjnych w sądzie tutejszym termin na dzień 25 stycznia 1883, o godzinie 3 po południu.

Ceną wywołania realności Nr. 172 kwota 2957 zł. 89 ct. a realności Nr. 267 9459 zł. 59 ct. Zakład 296 zł. i 946 zł

Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

Stryj dnia 30go czerwca 1882.

L. 2119. (5748 1—3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie na zaspokojenie należytości Awigdora Landesmana w kwocie 33 zł 54 ct w zabudowaniu sądowem przymusową przetargową sprzedaż placu budowlanego i ogrodu pod l. 234 w Sieniawie w powiecie sądowym Sieniawskim w starostwie Jarosławskiem położonej leżącej masy spadkowej po Koplu i Racheli Brennerach własnych, na dniu: 7go września i 5go października 1882, o 10 godzinie rano, tylko za cenę szacunkową 75 zł. lub wyżej, zaś na dniu 2go listopada 1882 i niżej ceny szacunkowej.

Zakład wynosi 7 zł. 50 ct.

Bliższe warunki można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa, 20 maja 1882.

L 2266 (5726 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Monasterzyskach ogłasza, że dnia 19 października, 22 listopada i 20 grudnia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności ciała tabalarnego niestanowiącej, pod l. c. 45 w Międzygórna położonej, dłużnika Wicka Szczygła własnej na rzecz Judy Pistreicha, celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 6 zł. 60 ct. wa. z pn. z tem, że dopiero na trzecim terminie realność za poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 80 zł. wa., Wadyum 8 zł. wa. Resztę warunków wraz z aktem opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Monasterzyska, 22 maja 1882.

L. 6017 (5724 1—3)

C. k sąd powiatowy w Stryju przedsięweźmie celem zaspokojenia wierzytelności Stryjskiej kasy oszczędności w kwocie 2126 zł. 68 ct. aw. zpn. egzekucyjną sprzedaż realności pod lk 49 w Stryju położonej i wedle Dom. IX pag. 190 n. 12 haer. Chany Goldberg własnej dnia 12 października, 16 listopada 1882 i 11 stycznia 1883 każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowym, w drodze publicznego przetargu. Gdyby realność ta przy pierwszych terminach sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia łatwiejszych warunków licytacyjnych w sądzie tutejszym termin na dzień 11 stycznia 1883 o godzinie 3 popołudniu.

Cena wywołania wynosi 8199 zł. zakład 819 zł.

Resztę warunków przejrzeć mozna w registraturze.

Stryj, dnia 30 czerwca 1882.

L 2194. (5330 1—3)

C. k sąd powiatowy w Monasterzyskach ogłasza, że dnia 9 października 6 listopada, i 11 grudnia 1882 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności ciała tabularnego niestanowiącej, pod l. 2 w Trościańcu położonej dłużnika Tomasza Szulaka recte Szeteńko własnej, na rzecz Salomona Lunenfelda celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 32 zł i 4 zł. w. a. zpn. z tem, że dopiero na trzecim terminie realność za poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 68 zł w. a.

Wadyum 6 złr. 80 ct. w. a.

Resztę warunków wraz z aktem opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Monasterzyska, 22 maja 1882.

L. 2848. (5727 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Monasterzyskach ogłasza, że dnia 19go października, 22go listopada i 20go grudnia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności ciała tabularnego niestanowiącej pod l. k. 3 w Międzygorzu położonej, dłużnika Oleksy Zarzyckiego własnej, na rzecz Mechla Leib Zulla na zaspokojenie pretensyi w kwocie 80 zł. w. a. z pn. z odliczeniem zapłaconej już kwoty 20 zł. w. a. z pn. z tem, że dopiero na trzecim terminie realność ta poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 160 zł wadyum 16 zł. w. a.

Resztę warunków wraz z aktem opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Monasterzyska, 6go czerwca 1882.

Licytacye.

L. 1079. (5617 3—3)

C. k. sąd miejsko-delegowany w Wadowicach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Sendery w kwocie 100 zł., odbędzie się dnia 27go września i dnia 27 października 1882 każdym razem o godzinie 10tej rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 31 w Łączanach położonej, masy spadkowej po Janie Rybarczyka własnej.

Cena wywołania 175 zł., wadyum 17 zł. 50 ct.

Wadowice, 22 czerwca 1882.

L. 31356. (5670 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyj Hirscha Lubingera w kwocie 5000 zł. wa. z przyn. odbędzie się dnia 26 października, 30 listopada 1882 i 11 stycznia 1883. każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya do Rachmiela Miesesa wedle Dom 24 pag 522 n. 6, 7, 8, 10, 13 i 19 hear. Dom. 3 pag. 186 n. 6. 7, 8, 10, 13 i 19 haer. i Dom. 24 pag. 533 n. 12, 13, 17, 18, 19, 25 i 31 haer. należących 25/72 części realności pod l. 416, 417 i 418$^2/_4$ we Lwowie położonych, w których terminach rzeczone części realności tych wyżej ceny wywołania 15957 zł. 57 ct. lub przynajmniej za tę cenę sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 1596 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, tudzież że dla wszystkich tych wierzycieli, którzy po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 18 czerwca 1882 rzeczowe prawa na wspomnianych częściach realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat Dr. Skałkowski kuratorem, a jego zastępcą adwokat Dr Gajewski mianowany został.

Lwów, dnia 5 sierpnia 1882.

L. 33035. (5671 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie rozpisuje niniejszem w sprawie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Antoninie Lasson a) 69 zł. w. a. z odsetkami zwłoki po 6% od dnia 8 września 1881 do dnia uiszczenia liczyć się mającemi i 1% prowizyą w kwocie 69 ct. wa., b) 69 zł. wa. z odsetkami zwłoki po 6% dnia 8 września 1882 do dnia uiszczenia i 1% ewentualną prowizyą zwłoki w kwocie 69 ct. w.a. c) 1427 zł. 79ct. wa. jako resztującego kapitału z odsetkami po 7% od dnia 8 września 1882 do dnia uiszczenia liczyć się mającemi z potrąceniem jednak złożonej w dniu 18 stycznia 1882 na rachunek zaległości kwoty 15 zł. wa. tudzież kosztami egzekucyjnemi w kwocie 16 zł. 40 ct. obecnie przyznanemi, dozwalamy przymusową publiczną sprzedaż realności pod Nr. 577$^1/_4$ we Lwowie położonej wedle Dom. 167 pag 45 n. 14 i 15 haer. dłużniczki p. Antoniny Lasson własnej a dłużnej sumie wedle Dom. 56 p. 389 n. 12 ou. za hipotekę służącej na rzecz c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie.

Licytacya odbędzie się w trzech terminach a mianowicie, dnia 26 września, 3 listopada i 13 grudnia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 12, a realność sprzedaną będzie tylko za lub wyżej ceny wywołania 4000 zł wa.

Wadyum wynosi 10% tj. sumę 400 zł. wa.

Na wypadek gdyby realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie została wyznacza do ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży termin na dzień 13 grudnia 1882 o godzinie 11 przed południem.

Bliższe warunki licytacyjne oraz wyciąg tabularny przejrzeć można w tut. sąd registraturze.

O tem zawiadamiamy obie strony, oraz wiadomych wierzycieli, tudzież wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 16 lipca 1882 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego do Tabuli weszli, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna lub późniejsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające z jakiegobądź powodu wcale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, do rąk obenie ustanowionego kuratora w osobie adwokata Dr. Wszelaczyńskiego z zastępstwem adw. Dr. Skorońskiego i przez edykta.

Lwów, dnia 5 sierpnia 1882.

L. 2877. (5464 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Dmytrowi Czmyr i Mikołajowi Komarzańskiemu o zapłacenie 5 rat po 19 zł 50 ct. i 270 zł. 94 ct. wa. rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod l. d. 13 w Berteszowie położonego, wyk. hip. l. 11 objętego dłużnika Dmytra Czmyra syna Iwana i drugiego ciała hipotecznego wyk. hip. 47 tejże gminy Mikołaja Komarzańskiego własnego w trzech na dzień: 13 września, 18 października i 29 listopada 1882, o godzinie 10 rano każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 600 zł. w.a poręczne 60 zł. w.a. że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostanie, któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała, że dla wierzycieli którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 8 stycznia 1882 prawa zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli, kuratora w osobie c. k. notaryusza P. Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec wyciąg hipoteczny akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c.k. podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

C. k. sąd powiatowy
Bóbrka 10 maja 1882

L. 2878. (5463 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej c. k uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie przeciw Andruchowi Andruszków o zapłacenie 163zł 14 ct. w. a. z pn rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu połowy gospodarstwa włościańskiego pod l. d. 68/56 w Dzwinogrodzie położonego wyk. hip. 93$^1/_2$ objętego dłużnika Andrucha Andruszków własnego w trzech na dzień 13 września, 18 października i 30 listopada 1882, o godz. 10 rano, każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi się cenę szacunkową 650 zł. poręczne 65 zł że powyższa połowa gospodarstwa w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedana zostanie któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała, że dla wierzycieli, którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 8 stycznia 1882 prawa zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli, kurator w osobie c. k notaryusza P. Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przedlądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

Z c. k. sądu powiatowego
W Bóbrce dn. 8 maja 1882.

L. 2876. (5468 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi ck. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie przeciw Michałowi i Maryi Bordunom o zapłacenie 5 rat po 9 zł. 75 ct. 137 zł. 44 ct wa. z pn rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod ld. 41 w Bertezowie położonego wyk. hip. 4 objętego dłużników Michała i Maryi Bordunów własnego w trzech na dzień 13 września, 18 października i 29 listopada 1882, o godz. 10 rano, każdym razem w zabudowaniu tegoz sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi się cena szacunkowa 300 zł. poręczne 30zł. że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostanie któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała, ze dla wierzycieli, którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła lub którzy by po dniu 17 grudnia 1881 prawa zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli, kurator w osobie c. k. notaryusza p. Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c.k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

Z c. k. Sądu powiatowego
W Bóbrce dn. 13 maja 1882.

L. 2533. (5556 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego włącznej ilości 500 zł. w. a zpnt. na rzecz galicyj. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod lk. 155 w Niepołomicach położonej ciało tabularne posiadającej, a własność dłużnika Wojciecha Gwizdka stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych dnia 23 października, dnia 22 listopada, i dnia 18 grudnia 1882 każdym razem o godz. 10tej przed południem.

Cena wywołania wynosi 1200 zł.

Wadyum zaś 120 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze

Niepołomice, d. 29 czerwca 1882.

L. 2069. (5426 3—3)

C.k. sąd powiatowy w Husiatynie czyni wiadomo, że na dniu 18 września 1882, o godzinie 10 przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Husiatynie pod l. 296 położonej należącej do Izaaka Leiby Bermanna na rzecz spadkobierców Dobryszy Wachs ku ściągnięciu wierzytelności 1000 zł. z pn.

Cenę wywołania ustanawia się na 1772 zł. a. w. Resztę warunków można w tusądowej registraturze przeglądnąć.

Husiatyn, 20 lipca 1882

L. 8788. (5661 3—3)

W dniu 12 września 1882 o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż połowy realności nietabularnej, pod Nr. kons. 196 w Turce położonej, dłużnika Uszera Petryniaka własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Hersza Ertla na zaspokojenie sumy 250 zł. w. a. z pn. z tem, że na tym terminie jako trzecim realność ta za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 432 zł. Wadyum 10 pr. 43 zł 20 ct.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Turka, dnia 25 lipca 1882.

L. 2856. (5454 3—3)

Na dniu 10 listopada 1882 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Petra Grabowieckiego własnej w Peczeniżynie pod lk. 152 położonej ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie wywalczonej pretensyi 9. zł. z pn. Altera Gugika.

Cena szacunkowa wynosi 790 zł. Zakład 5% 39 zł. 50 ct

Przy powyższym jako trzecim terminie zostanie wspomniana realność niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu, ustanowiono Grzegorza Jasińskiego z Peczeniżyna.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania jak również bliższe ułatwiające warunki licytacyjne mogą być w ts. registraturze przejrzane.

Z c. k Sądu powiatowego
Peczeniżyn 11 lipca 1882.

L. 4229. (5658 3—3)

C. k. sąd powiatowy przedsięweźmie w dniach 19 października, 15 listopada i 13 grudnia 1882, o 11 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod Nk. 53 w Królówy wyżnej położonej, w księdze gruntowej wyk. hip. 87 objętej, dłużnika Karola Taraska własnej, na zaspokojenie pretensyi c k. uprz. galic. zakładu kredyt. włość we Lwowie w sumie 73 zł 06 ct. w. a. z pn Cena wywołania 600 zł. wa. wadyum 60 zł. aw. Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

C. k. sąd powiatowy
Grybów 30 czerwca 188.

L. 2833. (5623 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że dnia: 4 września, 9 października i 13 listopada 1882, każdym razem o godzinie 10 rano przedsięweźmie sprzedaż realności pod l. k. 105 w Wisłoczku położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Dmytra Tymczyka własnej, celem ściągnienia na rzecz Andryja Rabady kwoty 23 zł. 72 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 920 zł. wadyum zaś 10 pr. takowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Rymanów, dnia 27 lipca 1882.

L 4169. (5602 3—3)

C. k. sąd powiatowy wyznacza celem przedsięwzięcia egzekucyjnej sprzedaży połowy realności pod l. 92 w Prokocimie położonej, Julii Leszczyńskiej 2. o małż. Domagalskiej własnością będącej, na zaspokojenie pretensyi Stefana i Józefy Königów w kwocie 50 zł. aw. z pn. dwa termina licytacyjne a to na dzień 18 października i 2 listopada 1882, każdym razem o godzinie 10 prz d południem w sądzie tutejszym, a do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych na dzień 20 listopada 1882 o 3 godzinie po południu.

Cena wywołania wynosi 425 zł., wadyum 42 zł. aw. Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądzie.

Podgórze, dnia 8 sierpnia 1882.

L. 2806. (5558 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 112 zł. 49 ct aw. z pn. na rzecz galicyj. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l k 363/306 w Woli batorskiej położonej, ciała tabularnego nieposiadającej, a własność dłużnika Bartłomieja Niedbały stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych dnia 12 października, dnia 15 listopada i dnia 11 grudnia 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem Cena wywołania wynosi 1000 zł. Wadyum zaś 100 zł. Resztę zaś warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Niepołomice, dnia 23 czerwca 1882

L. 4812. (5695 —3)

C. k. sąd powiatowy w Rohatynie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 120 zł. aw. odbędzie się w dniach 7 września, 12 października i 16 listopada 1882, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż ogrodu pod l. k. 24 i l. k. 229 w Babińcach położonych, do dłużników Michała Iwaseńka i leżącej masy spadkowej po Apolonii Iwaseńko należących, pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 350 zł.
2. Wadyum wynosi 35 zł.
3. Na pierwszych dwóch terminach realność powyższa tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś, także i poniżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków przejrzeć mozna w tutejszej registraturze

Rohatyn 2 sierpnia 1882.

L. 7586. (5429 3—3)

C. k. Sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem, że na żądanie p. Wincentego Horna w sporze z p. Anną ze Szkodnickich Waligórską, i celem zaspokojenia należytości tegoż w kwocie 2060 talarów pruskich z pn. dozwoloną została przymusowa licytacyja sprzedaż realności pod l. 113 dz. VII. (160 gm. VI.) w Krakowie położonej, dłużniczki p. Anny ze Szkodnickich Waligórskiej własnej, która to sprzedaż na jednym terminie t. j. dnia 16 października 1882, o godzinie 10 rano w gmachu tutejszego sądu odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi suma 9000 zł. w. a., poniżej której realność powyż wyrażona sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 458 zł. a resztę zwykłych warunków licytacyjnych, jak również wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

O czem strony interesowane, tudzież wsyyscy wierzyciele hipoteczni znani do rąk własnych, nieznani zaś, lub ci, którymby uchwała o rozpisaniu licytacyi lub późniejsze doręczonemi być nie mogły, jakoteż wierzyciele, którzyby po dniu 23 marca 1882 prawo hipoteki na rzeczonej realności nabyli, do rąk dla nich sięustanawiającego kuratora w osobie p. adw. Dr. Mochnackiego z substytucyą p. adw. Horowitza zawiadomienie otrzymują.

Kraków, dnia 1 lipca 1882.

Zl. 4743 (5692 3—3)

Vom k. k Bezirksgerichte in Kałusz wird hiemit bekannt gegeben, daß bei demselben in Folge Ansuchens des Hr. Hipolit Małecki zur Einbringung des gegen die minderjährigen Erben des Georg Heinrich Schappert als Katharina, Johann, Karolina, Konrad und Lorenz Schappert ersiegten Betrages von 500 fl ö. W. sNG die exekutive öffentliche Veräußerung der zur Hypotek dienenden laut lib dom. et Instr. III p 84—89 n. 1 auf den Namen des Georg Heinrich Schappert verbücherten Grundwirthschaft sub CN. in Landestreu in 3 Terminen d. i. am 23 August, 25 September und 25 Oktober 1882, jedesmal um 10 Uhr Vormittags mit dem vorgenommen werden wird, daß diese Grundwirthschaft bei den obigen 2 ersten Terminen gar nicht beim dritten Termine aber nicht unter dem Preise, der die Gesammtsumme aller Hypothekarschulden decken sollte, veräußert werden wird und wenn diese Grundwirthschaft an den obigen 3 Terminen nicht veräußert werden, so wird zur Festsetzung erleichternder Lizitationsbedingungen eine Tagsatzung am 22 November 1882 um 10 Uhr Vmtgs. abgehalten werden, zu der die Hypothekargläubiger unter der Strenge, daß die Ausbleibendeu zu der Ansicht der Mehrzahl der Erschienenen als beitretend angesehen, vorgeladen werden. Vadium beträgt 10 prc d i. 140 fl ö. W. Die übrigen Lizitationsbedingungen, sowie der Schätzungsakt und der Auszug aus dem Urkundebuche sind bei Gericht einzusehen. Hievon werden die bekannten Hypothekargläubiger zu eigenen Händen, diejenigen aber, welche nach dem 13 Mai 1881 auf die Grundwirthschaft dingliche Rechte erwerben sollten, oder denen der gegenwärtige Bescheid aus was immer für einem Grunde nicht rechtzeitig zugestellt werden könnte, durch den für dieselben bereits bestellten Curator ad actum Friedrich Hass in Landestreu und gegenwärtiges Edikt verständigt.

K. k. Bezirksgericht.
Kałusz, 15 August 1881.

L. 1024. (5719 2—?)
W dniach 12 września, 12 października i 14 listopada 1882 o godz. 10 rano, przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod Nk. 4 w Wampierzowie położonej Józefa Działy własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 50 zł.
Cena szacunkowa wynosi 600 zł., wadyum 60 zł.
Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Radomyśl, dnia 23 kwietnia 1882.

L. 2621. (5718 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 22 rat po 12 zł. i resztującego kapitału 53 zł. 55 ct a. w. z pn przedsięweźmie publiczną sprzedaż realności pod lk. 42 rep. 52 w Lipowcu położonej, dłużnika Jurka Warianki własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w dniu 28 sierpnia, 28 września i 31 października 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Cena szacunkowa realności tej wynosi 400 zł. a. w, wadyum zaś takowej 10 prc.
Resztę warunków, tudzież akt opisania i ocenienia można przejrzeć w sądzie.
C. k. sąd powiatowy
Rymanów, dnia 22 lipca 1882.

L 3379. (5709 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Turce ogłasza niniejszem, że na prośbę Salomona Ertla przeciw Mojżeszowi i Schulimowi Seifert pto 66 zł. a. w. z pn, odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna licytacya realności dłużników pod l 116/263 w Turce położonej, w dniach 29 sierpnia, 29 września i 30 października 1882 o godz. 10 przed południem.
Cena wywołania wynosi 200 zł., zakład 20 zł. a. w.
Na pierwszych dwóch terminach realność tylko po cenie wywołania, na drugim zaś i niżej sprzedaną będzie.
Co do reszty warunków i stanu realności można się przekonać przy licytacyi,
Z c. k. sądu powiatowego.
Turka, dnia 7 lipca 1882

L. 6188. (5714 2—3)
W dniu 5 września 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod N. kons. 3 w Głęboce położonej, wyk. hip 54 objętej, w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Michałowi Pawlisz i Maryi Pawlisz a względnie tejże nieobjętej masie pto. 104 zł. 92 ct. a. w. z pn. Cena szacunkowa i wywołania wynosi 450 zł., wadyum 45 zł. Na tym terminie realność ta nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie. Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.
C. k. sąd powiatowy miejsko - delegowany.
Sambor, dnia 15 czerwca 1882.

L. 6989. (5715 2—3)
W dniach 4 września, 11 października i 13 listopada 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nk. 17 st./ 131 n. w Zarajsku położonej, wykazem hipotecznym l 59 objętej w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Stadnikowi pto. 196 zł a. w. z pn Cena szacunkowa i wywołania wynosi 700 zł., wadyum 70 zł Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie. Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.
C. k miejsko - delegowany sąd powiatowy.
Sambor, dnia 30 czerwca 1882.

L. 2866 (5717 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnienia na rzecz dyrekcyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie dłużnego kapitału 26 zł. 95 ct. i 21 rat po 6 zł a. w. z pn w tusądowem zabudowaniu w dniach 4 września, 9 października i 16 listopada 1882 każdym razem o 10 godzinie przed południem przedsięweźmie sprzedaż realności dłużnika Kuźmy Ferenca w Lipowcu pod lk. 1 subrep. 18 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej
Cena szacunkowa wynosi 300 zł., zaś wadyum 10 prc. takowej.
Resztę warunków, tudzież akt opisania przejrzeć można w ts. registraturze.
Rymanów, dnia 28 lipca 1882.

L. 8093. (5701 2—3)
W dniach 4 września, 16 października 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności w Kalinowie położonej wyk. hip. l. 159 objętej w sprawie Eizyka Finsterbuscha przeciw Józefowi recte Joślowi i Berli Littmanom pto. 977 zł. w. a z pn. Cena szacunkowa i wywołania wynosi 400 zł. w. a, wadyum 40 zł
Przy powyższych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.
W razie gdyby na powyższych dwóch terminach realność ta za cenę wywołania nie została sprzedaną, ustanawia się trzeci termin na dzień 14 listopada 1882 o godzinie 10 rano w celu postawienia ułatwiających warunków licytacyjnych z tą uwagą, że niejawiący się wierzyciele hipoteczni jako przystępujący do zdania większości jawiących się wierzycieli hypotecznych uważani będą.
Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.
Z c. k. sądu powiatowego miejsko-delegowany.
Sambor, dnia 30 czerwca 1882.

L. 7582. (5702 2—3)
Dnia 11 września 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lkons. 365/94 w Czukwi położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie Dawida Hopfingera przeciw Piotrowi Burdzie pto. 28 zł. a. w.
Cena szacunkowa i wywołania wynosi 727 zł, wadyum 72 zł. 70 ct. Przy powyższym terminie realność ta nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.
Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.
C k. sąd powiatowy.
Sambor, dnia 20 czerwca 1882.

L. 16818. (5684 2—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości Arcybractwa Miłosierdzia i Banku pobożnego w Krakowie w kwocie 6000 złp czyli 1500 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 366 dz. I (534 gm. V) w Krakowie położonej, Aleksandra Ziembowskiego a względnie tegoż masy spadkowej i Julii Ziembowskiej własnej, w dwóch terminach to jest dnia: 8 listopada i 13 grudnia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano, na których realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyższą sprzedaną będzie.
Gdyby w powyższych terminach realność ta przynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną być nie mogła, ustanawia się celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 13 grudnia 1882, o godzinie 4 po południu.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 27838 zł. w a, wadyum zaś wynosi 2783 zł.
Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny przejrzeć można w t s. registraturze.
Kraków, 28 lipca 1882.

L. 3999. (5612 3—3)
W dniu: 27 września, 23 października i 20 listopada 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l 44 a. w Krzeszowicach położonej Jacentego Bogackiego własnej, celem zaspokojenia sumy 278 zł. 91 ct na rzecz Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie.
Cena wywołania 1100 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, w sądzie do przejrzenia.
C k. sąd powiatowy
Krzeszowice, 31 maja 1882.

L 7456. (5694 3—3)
W dniach 31 sierpnia i 11 października 1882 o godzinie 11 przed południem przedsięwziętą zostanie w tutejszym sądzie celem zaspokojenia wierzytelności Anny Szczereckiej w kwocie 33 zł. zpn. przymusowa licytacya realności pod l. konskr. 317 w Przemyślanach położonej Jana Szypółki własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na 178 złr. ocenionej.
Wadyum wynosi 17 zł. 80 ct.
Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i oszacowania tej realności przejrzeć mozna w tutejszej registraturze.
C k. Sąd powiatowy.
Przemyślany 31 marca 1882

L. 2303. (5682 3—3)
Podaje się do powszechnej wiadomości, że celem wydobycia sumy 40 zł. 50 ct. przez Józefa Lewina przeciw Mojżeszowi Löwenthal wywalczonej sprzedaną zostanie w drodze publicznego przetargu w sądzie tutejszym w dniach 6 września 10 października i 9 listopada 1882 każdym razem o godzinie 9 przed południem suma 607 zł na dobrach Barylów na rzecz dłużnika intabulowana a to w pierwszym i drugim terminie za lub wyżej na trzecim i niżej ceny wywołania 607 zł
Zakład 60 zł.
Warunki licyfacyi mogą być w registraturze przejrzane.
C k. sąd powiatowy.
Radziechów dnia 20 kwietnia 1882.

L. 1307. (5620 3—3)
Dnia 4 października, dnia 8 listopada i dnia 13 grudnia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna publiczna licytacya realności pod Nr. 97 w Wiśniowa, egzekuta Marcina Capa własnej, ciała hipotecznego niemającej, na zaspokojenie resztującej pretensyi Zakładu kredytowego ziemskiego w kwocie 258 zł. 65 ct. a. w. z pn.
Cena wywołania wynosi 1000 zł, wadyum 100 zł a. w.
Resztę warunkow wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.
C k sąd powiatowy.
Dobczyce, 1 czerwca 1882.

Księgi gruntowe.

L. 11399. (5593 2—3)
Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości. że dla gmin katastralnych,
Groble, Stróża, Wolina z miejscowością Nowa wieś, w okręgu Sądu powiatowego w Nisku,
Przysłup, Matastów, Radocina w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach,
Ruska Wieś w okręgu sądu powiatowego miejsko delegowanego w Rzeszowie,
Dabrówka, w okręgu sądu powiatowego w Ulanowie,
Niwka, Radłów i Rajsko, Kwików i Rząchowa w okręgu sądu powiatowego w Radłowie,
Mikluszowice z miejscowością Gawłówek w okręgu sądu powiatowego w Bochni.
Wola Rzeczycka, Rzeczyca okrągła w okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie.
Bulowice z miejscowościami Chybiny, Morgi, Mały Czaniec, Olszyny, i Polanie, w okręgu Sądu powiatowego w Kętach,
Grojec, Alwernia w okręgu sądu powiatowego w Krzeszowicach,
Gołkowice, Soboniowice z miejscowością Strzałkowice, w okręgu Sądu powiatowego w Podgórzu,
Górno, w okręgu Sądu powiatowego w Sokołowie,
Budziwój, w okręgu Sądu powiatowego w Tyczynie,
położonych otwarte nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z 30 marca 1881 l. 5483, do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 30 czerwca 1882 upłynął.
Wzywa się zatem wszystkich, którzyby przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych, księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 1 marca 1883 włącznie, w sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina jest położoną zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.
Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.
Kraków, 14 lipca 1882.

L. 809. (5745)
Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy Derewlany przynależnej do c. k. sądu powiatowego w Kamionce Strum rozpoczyna komisya hipoteczna 7 września 1882.
Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.
Od c. k komisyi hipotecznej dla Złoczowskiego obwodu sądowego
Złoczów dnia 20 sierpnia 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L 6070 (5328 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowy wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Salomona Flauma, aby się do spadku Chaima Flauma zmarłego w Szczucinie w dniu 11 stycznia 1872 w ciągu jednego roku zgłosił, gdyż po upływie tego czasu spadek ten z ustanowionym dlań kuratorem Aronem Flaumem pertraktownym zostanie.
Dąbrowa, 17 lipca 1882.

L. 431 (5676 2—3)
C. k. Izba notaryalna w Krakowie wzywa niniejszem strony interesowane majace jakiekolwiek do Jarosława Aweyde, byłego zastępcy c. k. notaryusza w Nowym-Targu, później w Krościenku, a wreszcie w Wiśniczu, z tytułu urzędowania jego, pretensye aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy licząc od ostatniego zamieszczenia niniejszego wezwania w „Gazecie Lwowskiej" do Izby notaryalnej w Krakowie na pismie zgłosiły, gdyż po upływie tego terminu dewinkulacya złożonej przez Jarosława Aweyde kaucyi i zwrot takowej właścicielowi nastąpi.
Kraków, dnia 11 sierpnia 1882.

L. 11099. (5629 3—3)
C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1881 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Abrahama Lejby Farba o utworzenie nowego ciała tabularnego dla parceli względnie sklepu na tejże zbudowanego, grupa D licz. 7 w Podhajcach pod l. kat. 25 położonej graniczącej od wschodu z parc. bud. l. 24 i sklepikiem Seinwela Perla na niej zbudowanym, od zachodu z parc budow. 27, 28 i wybudowanemi na tych parcelach sklepikami Ojzera Grünberga i Mojżesza Izraela Kresla, od północy z parc. budow. 22 i wybudowanym na niej sklepikiem Gedalego Berera, od południa z placem gminnym 5 sążni objętości powierzchnej, c. k. sąd powiatowy wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia 1 lipca 1882 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że, od dnia 1 lipca 1882 począwszy, nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.
Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:
a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta, przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie, oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposob nastąpić ma;
b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k sądzie powiatowym w Podhajcach swoje oznajmienie do dnia 30 września 1883 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.
Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć niemającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.
Lwów, dnia 16 maja 1882.

L. 2821. (5576 3—3)
C. k sąd powiatowy w Kolbuszowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Klubka, że Katarzyna Żak wniosła w dniu 12 marca 1878 l 1198 przeciw niemu pozew o wyłączenie z pod egzekucyi 5 morgów gruntu pod l. 19 w Nowej wsi, że kuratorem dla niego Jan Żak ustanowionym został i że do rozprawy ustnej termin na dzień 25 września 1882 o godzinie 9 rano wyznaczono, a Michała Klubka wzywa się, by zastępcy swemu dokumentów tej sprawy udzielił, lub sądowi innego zastępcę podał, w przeciwnym bowiem razie winę samby sobie przypisać musiał.
Kolbuszowa, 8 sierpnia 1882.

L. 4960. (5530 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie na prośbę ks. Wincentego Kolora przeora O. O. Cystersów i plebana w Szczyżycach, wzywa posiadacza książeczki Tarnowskiej kasy Oszczędności z dnia 3go marca 1880 r. Nr 18001 top. 29 pag. 484 na sumę 41 zł. $85^{1}/_{2}$ ct. w. a. opiewającej na rzecz probostwa „Góra Św Jana" wystawionej, ażeby takową w przeciągu 6 miesięcy tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż w razie przeciwnym takowa za umorzoną uważaną a Tarnowska Kasa Oszczędności jako wystawicielka od obowiązku względem niego uwolniona zostanie.
W Tarnowie, dnia 27 kwietnia 1882.

L. 4560. (5309 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Brodach ustanowił W. pana adwokata dra Ornsteina kuratorem dla Josla, Herscha i Jakóba Wolfgangów, tudzież dla Mojżesza Harmelina z życia i miejsca pobytu niewiadomych, w sprawie funduszu indemnizacyjnego przeciw tymże o zaległe należytości, z realności pod l. kons. 263 tab. 161 w Brodach i o tem ich niniejszem zawiadamia.
Brody, 10 października 1877.

L. 1008. (5338 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Honoratę Martyniak, że uchwałą z dnia 7 sierpnia 1880 l. 6942 dozwolone zostało zaintabulowanie prawa własności Mojżesza Arona dw. im Teichmana i Sury Teichmanowej do realności pod l. sp 290 w Złoczowie w stanie czynnym a zarazem zaintabulowanie obowiązku wypłaty Honoracie Martyniak po śmierci Maryi Enderle sumy 100 zł. w. a w stanie biernym rzeczonej realności pod l. sp. 290 w Złoczowie.
Ponieważ miejsce pobytu Honoraty Martyniak nie jest znane, ustanowiono uchwałą z dnia 27 marca 1882 l. 1008 dla niej kuratora adwokata Mijakowskiego ze zastępstwem adw. Billeta i doręczono pierwszemu w jej imieniu uchwałę z dnia 7 sierpnia 1880, l. 6942.
Złoczów, dnia 27 marca 1882

L. 29902. (5735)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firma „Towarzystwo kredytowe miejskie w Lubaczowie Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką" zostało w rejestr Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych dnia 4 lipca 1882 wpisaną, i przy niej uwidoczniono:
1) że Towarzystwo to zawiązało się na podstawie statutu z dnia 31 maja 1882 z siedzibą w Lubaczowie,
2) że przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w przemyśle, za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków;
3) że czas istnienia tego stowarzyszenia jest nieograniczony;
4) że zarząd stowarzyszenia sprawuje Dyrekcya z trzech członków złożona w której skład wchodzą:
Arnold Kübel, jako dyrektor.
Majer Gabel, jako kasyer
Noe Rast, jako kontrolor, wszyscy w Lubaczowie zamieszkali.
5) że wszelkie ogłoszenia od Stowarzyszenia, wychodzić będą pod firmą „Stowarzyszenia" zaproszenia zaś na ogólne Zgromadzenia mogą pochodzić także od rady nadzorczej, w którym to razie pod napisem: „Rada nadzorcza Towarzystwa kredytowego miejskiego w Lubaczowie Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką podpisane będą przez prezesa i sekretarza
6) że za wszelkie zobowiązania Stowarzyszenia w obec osób trzecich odpowiadają wszyscy członkowie solidarnie, całym swoim majątkiem, według postanowień §. § 53 i dalszych ustawy z dnia 9 kwietnia 1873 nr. 70 d p. p a do ważności zobowiązania potrzeba obok firmy Stowarzyszenia podpisów, przynajmniej dwóch członków dyrekcyi.
7) że udziały członków wynosić mają najmniej 5 zł. a najwięcej 500 zł w. a.
8) że ogłoszenia od Stowarzyszenia umieszczane będą, w jednym z dzienników lwowskich.
Lwów, dnia 8 lipca 1882.

L. 32657. (5442 1—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 21 stycznia 1882 do l. 3085 wniósł Stanisław Obertyński przeciw spadkobiercom Stanisława Wierzchowskiego i innym pozew o zapłatę sumy 22000 zł. a. w. z pn. ze spadku po Stanisławie Wierzchowskim i z hipoteki dóbr Piwowszczyzna, na który to pozew, termin dziesięciodniowy do wniesienia obrony wyznaczono, i tut. sąd. uchwałą z dnia 28 stycznia 1882, do l. 3085 ustanowiono dla pozwanych Emilii z Dąbrowskich Wojciechowskiej, Władysława Dąbrowskiego, Ludwika Dąbrowskiego i Leokadyi z Dąbrowskich Januszewskiej za granicą w Kamieńcu podolskim zamieszkałych, kuratora w osobie p. adwokata Dr Romanowskiego, z substytucyą p. adw. Dr Leona Madeyskiego, któremu pozew powyższy doręczono i oraz doręczenie takowego do rąk własnych tych pozwanych zarządzono.
Ponieważ dowody doręczenia powyższego pozwu wymienionym za granicą zamieszkałym pozwanym dotychczas do sądu tut. nie nadeszły, przeto wzywa się tychże niniejszem, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi, któremu też dalsze uchwały w tej sprawie dla nich wydane doręcza się, dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tego sądowi wymienili, gdyż inaczej z zaniedbania wynikające następstwa szkodliwe, sami sobie przypiszą
Lwów, dnia 29 lipca 1882.

L. 3958 (5742 1—3)
Ces. król sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Michała Karola dw. im. Teklę, Józefa, Maryę i Sabinę Rychli, że Salamon Zucker i Dawid Zucker sub. praes. 5 lipca 1882 l. 3958 wnieśli prośbę o zaintabulowanie ich w drodze sprostowawczej za współwłaścicieli realności l. k. 312 w Rzeszowie położonej, wskutek której do rozprawy w §. 8 ust. z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. u. p. wskazanej w biurze VII termin na 30 sierpnia 1882 o godzinie 9 rano wyznaczono.
Tym nieobecnym, dla których ustanowiono kuratorem adw. Dr. Reinesa z substytucyą adw. Dr. Fechtdegena się więc zaleca, aby kuratorowi potrzebną informacyę i dowody udzielili, lub innego zastępcę sobie obrali i takowego sądowi wskazali.
Rzeszów, 17 sierpnia 1882.

L 3959. (5743 1—3)
Ces. król sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Błażeja i Reginę małżonków Pristajów, że Salamon Zucker i Dawid Zucker sub. praes. 5 lipca 1882 l. 3959 wnieśli prośbę o zaintabulowanie ich w drodze sprostowawczej za współwłaścicieli realności lk. 311 w Rzeszowie położonej, wskutek której do rozprawy w §. 8 ust. z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. u. p. wskazanej w biurze VII termin na dzień 30 sierpnia 1882 o godzinie 9 rano wyznaczono.
Tym nieobecnym, dla których ustanowiono kuratorem adw Dr. Reinesa z substytucyą adw. Dr. Fechtdegena się wię zaleca aby kuratorowi potrzebną informacyę i dowody udzielili, lub innego zastępcę sobie obrali i takowego sądowi wskazali
Rzeszów, 17 sierpnia 1882.

L. 304 (5535 3—3)
C k. sąd powiatowy wzywa Jana Ziarko z Sieklówki dolnej z życia i miejsca pobytu niewiadomego, aby stawił się w tym sądzie w ciągu jednego roku, bo gdyby się w tym czasie nie stawił, lub innym sposobem o zostawaniu przy życiu sąd nie zawiadomił, zostanie za zmarłego sądownie uznanym.
Jasło, dnia 3 maja 1882

L. 17297. (5686 3—3)
C. k. sąd krajowy edykt, w Nr 136, 138 i 144 Gazety Lwowskiej ogłoszony, z dnia 28 kwietnia 1882 l. 10037 prostuje, że ten edykt odnosi się do niewiadomego z miejsca pobytu Walerego Kopczyńskiego.
Kraków, 11 sierpnia 1882.

L. 8419. (5563 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia nieobecnego Leibę Sternbach, którego obecne miejsce pobytu nie jest wiadome, że Mojże z Liebermann z Drohobycza uzyskał przeciw niemu pod dniem dzisiejszym nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. z pn., tudzież że ustanowiono dla niego na jego odpowiedzialność i koszta kuratorem adwokata kraj. dra Kohna w Samborze któremu nakaz zapłaty doręczono.
Wzywa się przeto Leibę Sternbach, aby swoje środki obrony udzielił kuratorowi, lub też innego zastępcę zamianował i sądowi oznajmił, inaczej szkodliwe skutki samemu sobie przypisze.
Sambor, 19go lipca 1882.

L. 18304. (5494 3—3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie uwiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu „Is Gelbergera", iż w skutek wniesionego przeciw niemu przez Seliga Königsbucha pozwu wekslowego, t s uchwałą z dnia 8 sierpnia 1882, l. 18304 wydany został nakaz zapłaty, polecający pozwanemu Is. Gelbergerowi, aby zaskarżoną sumę wekslową 175 zł. w. a. z pn. w dniach trzech Seligowi Königsbuchowi zapłacił, który do rąk ustanowionego dla tegoż pozwanego kuratora ad actum w osobie p adw. Dr. Kleina w Krakowie doręczony został, i oznajmia temuż niewiadomemu z miejsca pobytu, iż rzeczą jego jest w przeciągu dni trzech, od dnia w którym edykt niniejszy po raz trzeci w ogłoszeniach Gazety Lwowskiej zamieszczonym zostanie możliwe zarzuty przeciw nakazowi zapłaty wnieść, lub przysługujące mu środki obrony ustanowionemu dlań kuratorowi dostarczyć, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.
Kraków, 8 sierpnia 1882.

L. 3907. (5637 3—3)
C. k. Sąd obwodowy Rzeszowski wiadomo czyni, że na żądanie Herscha Kanarka, ustanowionym został dla Katarzyny Jordanowej, z miejsca pobytu niewiadomej, o uchwale tabularnej, przyzwalającej na ekstabulacyę sumy 1400 zł. m k. z stanu biernego realności pod nr 290 i 289 w Rzeszowie położonej do l 3907/1882 wydanej, zawiadomić się mającej kurator w osobie p. adw. Bindera substytutem zaś p. adw. Dr. Reines, i że temu kuratorowi odnośna uchwała do l. 3907/882 wydana doręczoną została.
Rzeszów, 27 lipca 1882.

L. 35180. (5485 3—3)
C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany Sec. I we Lwowie uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Wiktoryę i Wojciecha Menartowiczów, iż celem doręczenia im uchwały licytacyjnej z dnia 11 czerwca 1882 do l. 28204 w sprawie Dyrekcyi c. k. uprz. galic. zakładu włościańskiego przeciw spadkobiercom ś. p. Michała Menartowicza i Zofii z Menartowiczów Czabanowskiej, Wiktoryi, Wojciechowi i Janowi Menartowiczom tudzież Walentemu i Zofii Czabanowskim pto 260 zł. w. a. z pn. ustanowiono dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adwokata krajowego dra Blizińskiego, zaś tegoż zastępcą adwokata krajowego dra Bodeka i wzywa ich aby, albo temu ustanowionemu zastępcy potrzebnych wyjaśnień udzielili lub też innego swego zastępcę sądowi przedstawili.
We Lwowie, dnia 17 lipca 1882.

L. 27353. (5584 3—3)
C. k. sąd krajowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Abrahama Krauthammer, byłego zawiadowcę c. k. kolektury loteryjnej Nr. 82 w Bóbrce, że po przeprowadzeniu ostatecznego obrachunku z zawiadowstwa tej kolektury, pozostała dla niego kwota 57 zł. 42 ct. która do depozytu sądu tutejszego złożoną została.
Gdy miejsce pobytu tegoż Krauthamera nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dra Małachowskiego i kuratorowi uchwałę dotyczącą doręczono.
Lwów, dnia 1 lipca 1882.

L. 5918. (5433 3—3)
C. k Sąd powiatowy w Brzeżanach w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa pożyczkowego w Brzeżanach przeciw Waleremu Władysławowi dw. im. Bednarskiemu pto. 300. zł a.w. z pn niniejszym edyktem wiadomo czyni, że dla newiadomego z miejsca pobytu pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Dr. Gottlieba adwokata w Brzeżanach ustanowił, i temuż uchwałę na grabież ruchomości dłużnika zezwalającą doręczył.
Waleremu Władysławowi dw. im. Bednarskiemu poleca się, aby się do tego kuratora zgłosił, jemu potrzebnej infarmacyi udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i o tem sądowi doniósł, inaczej dalsze uchwały w tej sprawie zapaść mające kuratorowi z prawnym skutkiem doręczone będą
Brzeżany 6 lipca 1882.

L. 10826. (5502 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Agnieszkę Śliwińską, że Jankel Menies wniósł dziś przeciw niej i innym pozew do l. 10826 o własność i wydzielenie części parceli 996 z ciała hip. objętego wykazem 167/112 gminy Wołochy, który to pozew z terminem do rozprawy na 6 września 1882 9 godz. rano doręczono ustanowionemu dla niej kuratorowi adwokatowi Dr. Starzewskiemu w Brodach.
Agnieszka Śliwińska winna zatem zgłosić się przed terminem do Sądu lub udzielić kuratorowi potrzebne informacyi, lub wreszcie wskazać Sądowi innego zastępcę, skutki zaniedbania bowiem inaczej sobie tylko przypisać będzie musiała.
Brody dnia 27 lipca 1882.

L. 32116. (5544 3—3)
C. k sąd krajowy wzywa tych, którzy sobie do zahipotekowanego na realności we Lwowie pod l. 221 miasto położonej dla małżonków Borucha i Goldy Rothów prawa najmu części tych realności w czasie od 1 listopada 1805 do 1 listopada 1816, jak Dom 16 pag. 377 i 379 on. 2 i 3 roszczą aby takowe przed upływem 15 sierpnia 1883 zgłosili, albowiem po bezskutecznym upływie tego czasu amortyzacya powyż rzeczonych pozycyj dozwoloną i wykreślenie takowych zarządzonem zostanie.
Lwów, dnia 29 lipca 1882.

L. 4588. (5693 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Giełczyńskiego, iż przeciw niemu i innym wytoczyła Maryanna Giełczyńska i spóln. pozew do praes. 26 maja 1882 l. 4588 o zniesienie współwłasności masy spadkowej ś. p. Maryanny Giełczyńskiej. Zawiadamia się przeto Jana Giełczyńskiego, że dla niego ustanowiono kuratorem Jana Trybulca c. k. notaryusza w Nowymtargu, któremu odnośne dokumenty udzielić, lub innego prawnego zastępcę sądowi przedstawić ma, gdyż inaczej rozprawa z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną będzie.
Nowytarg, dnia 4 lipca 1882.

L. 1051. (5308 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości, że dnia 26go września 1873 zmarła w Brodach z pozostawieniem testamentu Freide Wolfstein.
Ponieważ miejsce pobytu spadkobierców Mriem i Hersza Wolfsteinów nie jest wiadome i również nie jest wiadomo, czy oprócz tych pozostali jeszcze inni spadkobiercy, przeto wzywa się tychże z miejsca pobytu niewiadomych i w ogóle niewiadomych spadkobierców, ażeby w przeciągu jednego roku od dnia niżej umieszczonego swe deklaracye do tego spadku wnieśli, gdyż inaczej zostanie spadek, dla którego kurator dr. Wilhelm Ornstein z substytucyą dra Edwarda Weissteina w Brodach ustanowiony został, z tymi, którzy się zgłoszą, przeprowadzony i tymże przyznany.
Brody, dnia 19 stycznia 1882.

L. 18303. (5495 3—3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Js. Gelbergera, iż w skutek wniesionego przeciw niemu przez Józefa Wolfa pozwu wekslowego t. s. uchwałą z dnia 8 sierpnia 1882 l. 18303 wydany został nak. zapł. polecający pozwanemu Is. Gelbergerowi, aby zaskarżoną sumę wekslową 300 złr. a. w. z pn. w dniach trzech Józefowi Wolfowi zapłacił, który do rąk ustanowionego dla tegoż pozwanego kuratora w osobie p. adw. Dra Zygmunta Kleina w Krakowie doręczony został i oznajmia temuż niewiadomemu z miejsca pobytu, iż rzeczą jego jest w przeciągu dni trzech od dnia w którym niniejszy edykt po raz trzeci w ogłoszeniach Gazety Lwowskiej zamieszczonym zostanie, możliwe zarzuty przeciw wydanemu nakazowi zapłaty wnieść, lub przysługujące mu środki obrony ustanowionemu dlań kuratorowi dostarczyć, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.
Kraków 8 sierpnia 1882.

L. 4230. (5572 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Bolechowie ogłasza niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal akcyjnego Banku hipotecznego przeciw Janowi i Babecie Rückemanom pto 3 raty po 161 zł. i resztę kapitału 3375 zł. a.w. 90 ct z pn. dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Babety Rück man imieniem własnem i jako matki i piekunki małoletnich Adeliny, Wilhelminy, Karoliny, Teresy, Katarzyny, Jana Edmunda, Jakóba i Gustawa Rückemanów w miejsce zmarłego kuratora dra Leona Fruchtmana nowy kurator w osobie c. k. notaryusza w Bolechowie p. Władysława Janiszewskiego ustanowionym został i temuż t s. uchwała z 10 kwietnia 1882 l. 2048, cenę kupna za realność pod l. 148 w Cisowie uzyskaną rozdzielająca, doręczoną została.
O tem się Babettę Rückeman zawiadamia w tym celu, by temuż kuratorowi potrzebnych udzieliła informacyi, lub też innego zastępcę sądowi podała.
Bolechów, 19 lipca 2882.

L 8762. (5519 3—3)
Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Annie Ciulisiowej & cons. wytoczyły następujące osoby skargi:
1) Julianna Kozień pod dniem 28 czerwca 1882 l. 8762 o 30 zł. w. a.
2) Prakseda Kurzawina pod dniem 28 czerwca 1882 l. 8761 o 30 zł. w. a
3) Józefa Gryboś pod dniem 28 czerwca 1882 l. 8760 o 20 zł. w. a.
Dla wspomnianej Anny Ciulisiowej ustanawia się kuratora w osobie Józefa Bugno z Kuratonowic, i do rozprawy drobiazgowej wyznaczono termin na dzień 1go września 1882 o godzinie 9 rano.
Wzywa się przeto Annę Ciulisową, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzieliła, lub na temże terminie sobie stanęła, lub wreszcie innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi wskazała, w razie bowiem przeciwnym możliwe złe skutki sama sobie przypisać będzie musiała.
C. k. sąd powiatowy
Gorlice, dnia 4 sierpnia 1882.

Doniesienia prywatne.

KAZIMIERZ LEWICKI

Główny skład dla Galicyi

PORCELANY, SZKŁA I TOWAROW MIĘSZANYCH

we Lwowie ulica Trybunalska l. 6

założony w roku 1845.

poleca:

krążki porcelanowe

pod torty

sztuka po 80 ct., 1 złr., 1 złr. 20 ct., 1 złr. 50 ct.

Najtańsza podróż

do AMERYKI

sławnym, elegancko i wygodnie urządzonym parowcem pocztowym

drogi **„Anchor“**
via Glasgow.

Ekspedycya co poniedziałku i piątku.

Prospekty w języku polskim, jak niemniej karty dróg i kolei wydaje się bezpłatnie. Na zapytania odpowiada się w języku polskim.

Sprzedaż biletów u

M. FLATAU jeneralnego pełnomocnika **w Hamburgu,** Admiralität-Strasse l. 12.

Dom bankowy i kantor wymiany.

(5569 4—9) H. a. 1535/8.

Od 15 sierpnia począwszy

rozsyłam jak dotąd rok rocznie do **5 października** zupełnie dojrzałe, słodkie i konserwować się dające **winogrona** najszlachetniejszego gatunku po cenie

1 zł. 70 ct. w. a.

od koszyka zawierającego 5 kilo, franco bez żadnych dalszych wydatków do każdej stacyi pocztowej w Austro-Węgrzech a pobraniem należytości.

R. Maiti

w Tryeście.

Przy zamówieniach odrazu 3 koszyków pod jednym adresem, jeżli należytość franco z góry uiszczoną zostanie: **4 zł. 75 ct.**

(5480 4—14)

W c. k. konces.

Instytucie nauk. wojskowym

ul. Piekarska l. 21

rozpoczyna się **nowy kurs** do egzaminów na **jednorocznych ochotników** do wszystkich **c. k. zakładów i akademij wojskowych**

z dniem 1 września.

Zakład utrzymuje od lat 12tu wzorowo kierowany **pensyonat**, do którego przyjmują się uczniowie uczęszczający do szkół średnich publicznych i prywatyści.

Wszyscy pensyoniści noszą **mundur zakładowy** z trzema stopniami odznak za pilność i obyczajność.

Zgłaszać się można co dzień od 5tej do 7 godz. po połud. Na zgłoszenia się z prowincyi udziela Dyrektor zakładu wszelkich wyjaśnień listownie i na żądanie rozsyła **programy i plany naukowe bezpłatnie.**

F. Koestlich

c. k. kapitan, Dyrektor Zakładu.

(4824 5—6)

Na czas trwania **Sejmu**

jest w pobliżu gmachu sejmowego przy ul. Jagiellońskiej **l. 10** pomieszkanie umeblowane **2 lub 3 pokoje** do najęcia — Bliższa wiadomość tamże na II. piętrze. Listownie zapytania pod literami **A. K.**

(5753 1—3)

Familia francuska

zamieszkała **we Lwowie**, życzy sobie przyjąć na mieszkanie z całkowitem zaopatrzeniem pp **studentów** ze szkół gimnazyalnych, gdzie będą pod dozorem rodzicielskim, opieką staranną i wychowaniem moralnem i bezpiecznem. — Bliższa wiadomość u pana **J. Gorgolewskiego,** pod licz 21 m. Piekarska. (5749 1—3)

Czarną malwę, **jagody bzowe** **suszone, skupuje** (5766 1—4)

ŻYMIRSKI aptekarz w Ropczycach.

Losy

loteryi wystawowej

Tryestyńskiej

po 50 cent. w. a.

nabyć można w Administracyi „Gazety Lwowskiej“.

Zamiejscowi zechcą przysłać 5 ct. na opędzenie portoryum.

Pociągi lokalne

kolei Arcyks. Albrechta

kursujące od 15 czerwca r. b.

w niedziele, wtorki, czwartki i piątki

między Lwowem a Pustomytami

kursować będą **aż do 15go września r. b.**

Ze Lwowa wyjeżdża pociąg o godzinie 10 min 5 przed południem.

Z Pustomyt wyjeżdża pociąg o godzinie 1 z południa, według czasu lwowskiego.

(5698 2—2)



Otwarcie nas[illegible]e przy **ulicy Karola Ludwika licz. 5,** znalazło powszechnie najprzychylniejsze przyjęcie i pozwalamy sobie przeto zwrócić uwagę P. T. odbiorców na nasz

wielki skład powozów

który co do rozmaitości wyrobu stoi na równi z magazynami wielkich miast. Przyjmujemy także wszelkie naprawy i rozsyłamy wszelkie pojedyncze części składowe w najlepszej jakości.

Zamówienia uskuteczniamy jak najrychlej.

SCHUSTALA i Ski.

nadworna fabryka powozów.

(3664 24—?)

Fabryka

wyrobów żelaznych

Skarbu Nadwórniańskiego w Pasiecznej

przyjmuje wszelkie zamówienia na:

a) wyroby różnego rodzaju z żelaza kutego lub lanego jako to: różne koła i walce transmisyjne, kompletne lub częściowe przyrządy do wydobywania nafty, kompletne gatry i cyrkularki lub pojedyncze części tychże, jakoteż mechanizmy innego rodzaju.

b) różne reparacye.

c) dostarcza nowe pilniki i przyjmuje stare do nasiekania.

Roboty wykonuje fabryka pod gwarancyą dobrego materyału i wykończenia.

Zamówienia należy adresować do **Dyrekcyi Skarbu Nadwórniańskiego w Nadwórnie.**

L. 1321. (5678 2—3)

Od 1go września r. b. pobierany będzie **podatek 6½ ct. od 1 kilograma nafty** i cały zapas jaki posiadać będę w tym dniu, opodatkowanym zostanie; zatem upraszam Szanownych p. t posiadaczy moich asygnat, aby za takowe **do 31 sierpnia** r. b. naftę z mych sklepów wybrali, gdyż po upływie tego czasu zmuszony będę żądać dopłaty **po 2 ct** do jednej asygnaty, jako zwrot zapłaconego podatku od zapasu nafty.

PIOTR MIĄCZYŃSKI

fabrykant nafty we Lwowie.

(5481 2—?)

Główny Skład Nasion

Teofila Łuckiego we Lwowie

poleca do jesiennych zasiewów w najlepszem nasieniu

Przenicę Zelandską zimową	Loko dworzec Lwów	100	kilo złr.	16.—
	„ Bóbrka	100	„ „	15.—
	Mełna lub Strzeliska	100	„ „	14.70
Żyto Zelandskie zimowe	Loko dworzec Lwów	100	„ „	10.—
	„ Bóbrka	100	„ „	9.—
	Mełna lub Strzeliska	100	„ „	8.50

WORKI na 100 kilogr. po 50 ct., na 50 kilo po 30 ct.

Próbki na żądanie odsela franco.

NB. Obie te nowe odmiany zboża tak pod względem grubości ziarna, wydatku na mąkę, plenności i wytrwałości w przezimowaniu, zalecają się najlepiej.

Rzepę ścierniową okrągłą lub długą 1 kil. 1 złr.

Zaprawę czyli **Bajce N. Dupuyego,** przeciw **sniecí**

w ziarnie zboża, utrzymuję w składzie komisowo i jako pewny środek polecam. Pakiecik wystarczający na 1½ korca ziarna wraz z przepisem **30 ct.**

PASY do MASZYN i MŁOCARŃ

OLIWA do Maszyn, Smarowidło do Osi.

(5583 4—4)

Dla słabych i rekonwalescentów.

Koniak i stare wina

z piwnic

APTEKI pod „GWIAZDĄ“

PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie.

Koniak grande Champagne dla celów leczniczych, bardzo stary — cena ¼ litrowej buteleczki 1 złr. 80 ct.

Wino Malaga, od roku 1846 na składzie będące — cena ¼ litrowej buteleczki 1 złr. 20 ct.

Wino Tokajskie, bardzo stare, prawdziwe arcanum dla osłabionych — cena ¼ litrowej buteleczki 2 złr. 50 ct.

Wino hiszpańskie dla rekonwalescentów, nieco słabsze jak Malaga, pochodzi z okolic Granady. Wino wyborne, nadaje się osobliwie dla niewiast i dla dzieci — cena ¼ litrowej buteleczki 1 złr. w. a.

Wyborne własności tych napojów spowodowały wielu lekarzy a pomiędzy nimi i takich sławy europejskiej, do wygotowania świadectw bardzo pochlebnych. Także świadectwa otrzymałem od Wnych **Dr. Alfreda Biesiadeckiego,** c. k. radcy namiestnictwa i referenta spraw krajowych sanitarnych, Dra **Karola Brauna,** c. k. radcy dworu, profesora i dyrektora kliniki położniczej w Wiedniu, Dra **Józefa Spaeth,** c. k. profesora, nadradcy sanitarnego w Wiedniu, Dra **Draschego,** profesora i dyrektora Vgo oddziału lekarskiego szpitala powszechnego w Wiedniu, Dra **Lorinsera,** dyrektora szpitala na Wiedeniu w Wiedniu, Dra **Józefa Weigla,** Dra **Oskara Widmanna,** Dra **Edwarda Sawickiego,** Dra **G. Ziembickiego** we Lwowie i innych.

Win leczniczych i napojów dla rekonwalescentów p. Dr. KAROLA MIKOLASCHA używam od dłuższego czasu tak w klinice jako też w praktyce prywatnej i jestem z działania ich jak najzupełniej zadowolony. Zasługują one w zupełności na uznanie u lekarzy i na wziętość u chorych.

Kraków dnia 25 czerwca 1882.

Prof. Dr. Edward Korczyński,

Dyrektor kliniki lekarskiej w uniw. Jagiellońskim, m. p.

Przy posyłkach liczę za opakowanie i stempel od jednej buteleczki 20 ct., od 2ch 30 ct., od 3ch 35 ct., od 6ciu 50 ct., od tuzina 80 ct.

Skład główny dla Galicyi i Bukowiny w aptece pod Gwiazdą:

Piotra Mikolascha we Lwowie,

Skład główny dla Austro-Węgier i dla państw ościennych

u p. **Wilhelma Maagera w Wiedniu,** Heumarkt Nr. 3.

Składy w Galicyi: We Lwowie u pp. aptekarzy: K Krzyżanowskiego i Jakóba Pipesa, w Krakowie u. p. **aptekarza F. GRALEWSKIEGO** w Brzeżanach apteka p. Dembińskiego, w Kołomyi apteki p. Sidorowicza i Stenzla, w Tarnopolu apteka p. Jamrógiewicza, w Przemyślu apteka ś. p. Tarczyńskiego w Jarosławiu apteka p Rehma, w Przeworsku apteka p Świtalskiego, w Bełzie apteka p. K Grossa, w Bolechowie apteka p. K. Schindlera, w Brodach apteka p. M Kulaka, w Buczaczu p. K. Lewickiego, w Drohobyczu apteka p. Raczki, w Rzeszowie apteka p. Kalinowskiego, w Stanisławowie apteka p Beilla, w Tarnowie p. Chodackiego, w Żółkwi u p Dadleca

Skład główny w Czerniowcach w aptece p. Krzyżanowskiego.

Skład generalny dla Bukowiny w [illegible] żanowskiego w Czerniowcach.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera

Papier z c. k. uprzyw. fabryki